

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 133 (562)

Łódź, niedziela 18 maja 1947 r.

CENA 3 ZŁ

**Czy Kongres zatwierdzi?  
350 mil. dolarów  
na akcję pomocy**

WASZYNGTON (PAP). W piątek, dnia 16 bm. komisja, złożona z przedstawicieli senatu i izby reprezentantów, zgodziła się na przyznanie kredytów w wysokości 350 milionów dolarów, których domagał się prezydent Truman na akcję pomocy państwu zniszczonemu przez wojnę. — Komisja przeznaczyła z tej sumy od 15 do 40 milionów dolarów na międzynarodowy nadzwyczajny fundusz pomocy dzieciom.

Komisja stwierdziła, że z funduszu tego będą mogły korzystać wyłącznie Austria, Chiny, Grecja, Polska, Węgry, Włochy i terytorium Triestu. Uchwała komisji musi być zatwierdzona przez kongres.

PPS wzywa do wydania

## dekretu o kontroli cen

Uchwała Prezydium CKW PPS z dnia 14. V. 1947 roku

Polska Partia Socjalistyczna z troską i niepokojem śledzi postępującą w ostatnim okresie spekulacyjną wyżkę cen na wolnym rynku. Zwyżka ta uderza z całą siłą w klasę robotniczą, coraz bardziej zmniejszając realną wartość z takim trudem zwiększanych zarobków. Zwyżka ta nadto powoduje procesy inflacyjne, z którymi rząd zdecydowanie walczył i dalej będzie walczył. Zwyżka ta wreszcie idzie w parze z działalnością niektórych elementów reakcyjnych wsi i miasta, której istotny rezultat polega na pozbawieniu klasy robotniczej chleba — czy to drogą spekulacyjnego magazynowania i ukrywania zboża, czy to drogą sabotowania elementarnych obowiązków w zakresie wypieku i sprzedaży chleba.

Nic nie uprawnia do nadużyć

Polska Ludowa odbudowuje się na zasadach gospodarki trójsektorowej. Jest w niej właściwe miejsce nie tylko dla przedsiębiorczości państwowej i spółdzielczo-samorządowej, ale również dla zdrowej i uczciwej inicjatywy prywatnej, opartej o obowiązujące przepisy prawne. Ale ani gospodarka trójsektorowa, ani istnienie przedsiębiorczości prywatnej nie mogą oznaczać całkowitego skrzywienia zamierzonych przez państwo i uregulowanych w planie gospodarczym zasad sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego. To, co obserwujemy w ostatnim okresie, jest nielegalnym nadużyciem przez nieuczciwą, spekulacyjną, reakcyjną część sektora prywatnego jego

pozycji w gospodarce narodowej. Chodzi tu o spekulacyjne podbijanie cen, pozbawianie klasy robotniczej chleba, sabotowanie ustaw i rozporządzeń, wyzyskiwanie trudności okresu odbudowy dla egoistycznej, antynarodowej i antypaństwowej działalności gospodarczej.

W tych warunkach Polska Partia Socjalistyczna, partia mas pracujących, a zarazem współtwórcą i współrealizator Planu Odbudowy Gospodarczej, który musi zostać przeprowadzony wbrew sabotażo-

wi spekulacyjnej reakcji na wsi i w mieście — stwierdza, iż nasuwają się następujące środki doraźne, celem zahamowania zwyżki cen oraz celem zagwarantowania klasie robotniczej chleba w najbliższym okresie:

**Chleb jest  
Musimy go znaleźć!**

1. Niezbędne jest przeprowadzenie planowej, a zarazem sprawnej i szybkiej ofensywy przeciwko

tym, którzy ukrywają zboże, którzy spekulują na zwyżkę jego ceny; przeciwko tym, którzy sabotują zarządzenia w zakresie wypieku i sprzedaży chleba, którzy spekulacyjnie podnoszą ceny chleba, którzy ukrywają chleb. W ofensywie tej musi wziąć udział czynnik społeczny. PPS przyłącza się do uchwały KCZZ w tej dziedzinie. PPS wzywa swoich członków i sympatyków, całą klasę robotniczą do „wzięcia swoich spraw w swoje ręce”, do masowej kontroli sklepów

i składów, do zagwarantowania własnym wysiłkiem ludu pracy do staw i właściwych cen chleba. Chleb jest. Jeśli spekulanci i sabotażyści go ukrywają lub podbijają jego ceny — znajdziemy go u nich i to po właściwych cenach. PPS wyraża przekonanie, że rząd znajdzie również właściwe środki prawnie przeciw spekulantom oraz właściwe możliwości pomocy dla samorządnych organizacji gospo-

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Nitti pertraktuje

z przedstawicielami partii  
Kryzys rządowy we Włoszech jeszcze trwa

RZYM (PAP). — W kołach politycznych utrzymuje się, że Nitti zamierza utworzyć rząd, oparty o partie umiarkowane i lewicowe. Prowadzi on rokowania z przedstawicielami chrześcijańskiej demokracji, socjalistów, komunistów i mniej-

szych partii umiarkowanych. Nitti zamierza przyciągnąć do współpracy również koła niezależne, które są reprezentowane przez Orlando i Bonomi. Orlando ponoć obiecał już swą współpracę, a Bonomi o-

świadczył, że przyjmie zaproszenie Nitti'ego.

Obecnie toczą się rokowania między Nitti'm a przedstawicielami włoskiej partii socjalistycznej i komunistycznej w sprawie ogólnych zasad programu gospodarczego przyszłego rządu.

RZYM (PAP). — Pietro Nenni, przywódca partii socjalistycznej po rozmowie, jaką odbył z Nittim w ramach narad dotyczących utworzenia nowego gabinetu — oświadczył,

że partia socjalistyczna nie ma żadnych uprzedzeń przeciw komukolwiek bądź, a tym mniej jeszcze przeciw Nitti'emu.

Partia socjalistyczna pragnie, aby Nitti mógł wypracować program, który zadowoli wszystkie partie lewicowe. Jedynym warunkiem, jaki stawiają socjaliści, jest to, aby wybory odbyły się na jesieni, co jest całkiem możliwe — dodaje — jeżeli rząd wystąpi energicznie, aby Zgromadzenie Konstytuanty przyspieszyło tok swych prac.

## Nota USA do Grecji domaga się realizacji amnestii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że w piątek, dnia 16 bm., ambasador Stanów Zjednoczonych

Lincoln Mac Veagh, wręczył greckiemu ministrowi spraw zagranicznych Tsaldarisowi notę, wzywającą do szybkiego przeprowadzenia amnestii dla powstańców.

Amnestia ta ma być przeprowadzona pod kontrolą międzynarodową, gdyż, jak się powiada w nocie, w przeciwnym razie może dojść do interwencji za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa.

W dalszym ciągu nota stwierdza, że opinia światowa odczuwa, iż „rząd grecki nie traktuje sprawy amnestii sprawiedliwie i słusznie”.

Według informacji korespondenta Reutersa, rząd grecki zamierza wznowić akcję amnestijną i zwrócić się do „państw neutralnych, aby skierowały swych przedstawicieli do komisji międzynarodowej upoważnionej do kontrolowania sprawiedliwego stosowania ustawy o amnestii”.

## Zlinczowali Murzyna

NOWY JORK (PAP). — W miejscowości Greenville w Południowej Karolinie odbywa się proces przeciwko 31 Amerykanom, oskarżonym o dopuszczenie się samosądu nad Murzynem.

## Nasze stanowisko

W okresie przednowka wzmożł się kryzys żywnościowy niemal w całej Europie. Poważne zagadnienia polityki zagranicznej schodzą dziś w obliczu braku chleba na plan drugi. Wysiłek rządów wszystkich krajów zmierza do ratowania poważnej sytuacji. We Francji niezwłoczne rozwiązanie wymaga zaopatrzenie w chleb, mięso i wino. Z powodu strajku robotników młynów niektóre okręgi kraju pozbawione zostały najważniejszego produktu żywnościowego — chleba. W całej Francji odbywa się pośpieszna zbiórka pszenicy, chłopci zostali wezwani do dostarczenia na rynek wszystkich posiadanych zapasów zboża.

W Polsce również przeżywamy wzrost cen wolnorynkowych na chleb. Z oświadczenia, udzielonego przez właściwe czynniki państwowe, wynika jednak, że zaopatrzenie kartkowe w chleb nie ulegnie zmniejszeniu ani zahamowaniu. Nie małą rolę odegrają w tej sytuacji dostawy mąki pszennej i kukurydzy ze Stanów Zjednoczonych.

W związku z dostawami amerykańskimi zboża i innych produktów żywnościowych dla krajów europejskich, należy zwrócić uwagę na system, którym posługują się Amerykanie przy podziale wspomnianych dostaw. Nie jest przypadkiem, że Niemcy otrzymują 466 tys. ton zboża, podczas kiedy Polska otrzyma tylko 20,5 tys. ton. Wynika to z nastawienia politycznego kapitalistów amerykańskich i ze sprytu Niemców. Ostatnio wszczęli oni bowiem alarmy o groźącym im głodzie. W wielu miejscowościach przystąpili do demonstracji i strajków głodowych. Należy w związku z tymi faktami podkreślić znamienne zjawisko, że nawet niektórzy Amerykanie traktują wystąpienia niemieckie jako kłamliwe. Stwierdzono bowiem, że Niemcy celowo ukrywają zapasy żywności, aby przyspieszyć pomoc amerykańską. Niestety oficjalne sfery amerykańskie — niewątpliwie świadomie — dają posłuch zwodniczym manewrom Niemców.

## WIOSNA



Okres rozkwitu drzew należy do najpiękniejszych dni wiosny.

## CO KOGO BOLI?

Do jawnych i oficjalnych wrogów naszego kraju, do bezwzględnych przeciwników swobodnego rozwoju naszego życia państwowego, przybył jeszcze jeden przyjaciel niemieckiej teorii agresji i zabobności. W parlamencie angielskim, w którym minister Bevin mówił o kształtowaniu się stosunków polsko-brytyjskich, zabrzmiał głos człowieka, który zdarłszy maskę obłudy, odsłonił swoje właściwe oblicze. Powiedział co myśli i czuje, oparł się o pełnomocnictwa kapitału, który reprezentuje w Izbie Gmin i z zapalem godnym lepszej sprawy, wystąpił przeciwko Polsce.

Układny, grzeczny, elegancki, pełen sztucznej wytworności, w dobrze skrojonym ubraniu, stanął na trybunie parlamentarnej długoletni konserwatywny minister brytyjski, Antony Eden, aby posługując się starymi chwytami, pieczołowicie wyhodowanymi przez niemiecką propagandę hitlerowską, przypuścić atak na nasz kraj. Zrobił to spokojnie, z przysłowiową angielską flegmą, z romysłem i wyrachowaniem, na zimno, jak przystało na konserwatywnego dżentelmena, duszącego w sobie złość i gorzyc przeciwko ludowi brytyjskiemu, który go delikatnie odstawił od władzy. Ataki, wymierzone przeciwko nam, nie mogą być uważane, jako specjalne wyładowanie nienawiści do polskości. Zdajemy sobie z tego sprawę.

My w tej chwili jesteśmy dzięki specyficznemu układowi międzynarodowych stosunków bastionem, w który się mierzy. Ale cel jest dalekosiężny. Tu w pierwszym rzędzie MIERZY SIĘ W DEMOKRACJĘ, POSTĘP I REFORMY SPOŁECZNE. Tutaj chodzi o walkę przeciw SPRAWIEDLIWEMU POKOJOWI I BEZPIECZENSTWU. Tutaj konserwatyści angielscy mierzą równocześnie w swój rząd, który został WBREW ICH WOLI powołany, w wyborach, do rządu krajem. Eden i jego przyjaciele chcieliby stanowiska przywódców opozycji zmienić na fotele ministerialne. Wtedy można byłoby już zupełnie otworzyć i wyraźnie mieć, ludzi i podlegać. Kapitał amerykański miałby kombatantów, którzy rozumiejąc wspólny interes fabrykantów całego świata, wywieraliby odpowiedni wpływ, zarówno na politykę międzynarodową jak i w kierunku hamowania bardzo zresztą powolnych procesów upaństwowienia i uspołecznienia wielkiego przemysłu brytyjskiego.

Polska jest tylko dla nich środkiem, wiodącym do zamierzonego celu. Stąd hymny pochwalne żubra konserwatywnego na cześć Marshalla za jego stanowisko w sprawie Niemiec na konferencji moskiewskiej. Stąd brednie, że ziemie odzyskane zapewnią Niemcom jedną piątą aprowizacji. Tutaj leży źródło oszukańczej tezy, że PRODUKCJA ROLNA ZIEM ODZYSKANYCH MA SŁUżyć NIE TYLKO POLSCE, LECZ CAŁEJ EUROPIE. Antony Eden nie umie i NIE CHCE ODDZIELIC EUROPY OD NIEMIEC. On te dwie rzeczy identyfikuje, bo tego wymaga interes warstw, których on jest rzecznikiem w parlamencie angielskim. Szelest banknotów i złota, na które czekają właściciele trustów międzynarodowych, oszołomili zupełnie przywódcę angielskiej opozycji. W tym oszołomieniu apeluje do własnego rządu, aby powstrzymał repatriację Niemców z Polski do Rzeszy.

Ratyfikacja układu finansowego polsko-brytyjskiego wywołała u Edena atak furii, w czasie którego nie szczędził gorzkich słów wyrzutów pod adresem ministra Bevina. Ten układ w żadnym wypadku nie jest korzystny dla finansjery międzynarodowej. Przeszliśmy już na szczęście być krajem, który sprzedaje swoją suwerenność gospodarzom, czy polityczną za banknoty obcych bankierów. Eden o tym wie dobrze. Stąd jego zdenerwowanie, ataki i gromy, rzucane z trybuny. To ostatnie pociągnięcie Trumana i mowy Marshalla pozwalały mu wciągnąć w swoje konserwatywne plucia świeżą porcję powietrza. Tym, idącym z za oceanu, powietrzem zachłyszawszy się, domaga się Edena ŚCISLEJ WSPÓŁPRACY Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi. O jaką współpracę chodzi i do czego ona ma prowadzić, nie trudno się domyśleć.

W każdym słowie Edena czai się niebezpieczeństwo dla pokoju. W każdej nucie przebija miłość do Niemiec. Każdy akcent manifestuje nienawiść do demokracji. Przedstawiciel konserwy angielskiej przystąpił do ataku na zwycięzców nad faszyzm, na zwycięzców, którzy umieli wyciągnąć konsekwencję z przelanej krwi. Dla Polski przewidział jedno z pierwszych miejsc. Wysłuchaliśmy już wielu mów. Nie przeraziły nas one, ani nie osłabiły. Odnozą skutek wręcz odwrotny od zamierzonego.

ARTUR KARACZEWSKI

# Walka ze spekulacją

Postulatem Polskiej Partii Socjalistycznej  
(dokończenie uchwały Prezydium CKW PPS)

darenych klasy robotniczej, przede wszystkim dla spółdzielni, w ich walce z drożyzną i spekulacją.

### Klasa robotnicza pomoże aparatowi skarbowemu

2. Jednym z powodów spekulacyjnej zwwyżki cen jest nagromadzenie w rękach nieuczciwej części sektora prywatnego nadmiernej siły nabywczej, nadmiernej ilości pieniędzy — wskutek obelżenia lub wprost łamania ustaw podatkowych. Stojąc na gruncie prawa, PPS domaga się dopilnowania, by aparat skarbowy wydobyl 100 proc. prawnie należnych podatków od kupców, przedsiębiorców, rolników i t. d. PPS wyraża pogląd, iż aparat skarbowy powinien znaleźć podparcie w odpowiednio dla tego celu zorganizowanym czynnikiem społecznym.

3. PPS domaga się jak najszybszego wprowadzenia w życie dekretu o ustalaniu i kontroli cen. PPS domaga się równocześnie wprowadzenia zasady stabilizacji cen komercyjnych, jako wstępnego środka dla polityki znizki cen.

### Skup zboża, więcej towarów

4. PPS domaga się natychmiastowego usprawnienia akcji skupu zboża przez całkowitą eliminację zakupów „partyzanckich” po „każdej cenie”, przez usunięcie konkurencji różnych aparatów w tym zakresie, przez pełne wyzyskanie doświadczeń i aparatu wykonawczego spółdzielczości w tym zakresie, przez skupienie dyspozycji w rękach państwa, przez jasność i planowość dyrektywy państwowego czynnika dyspozycyjnego. Równocześnie PPS domaga się ścisłej kontroli prywatnego oraz usprawnienia spółdzielczego aparatu rozdzielczego (handlowego).

5. PPS domaga się zwiększenia i uporządkowania podaży artykułów przemysłowych na rynek, głównie przez rozszerzenie planu produkcyjnego dóbr konsumpcyjnych oraz wyzyskanie wszelkich możliwości importowych.

### Akcja oszczędnościowa

6. PPS domaga się nasilenia realnej akcji oszczędnościowej w całej gospodarce państwowej, spółdzielczej i samorządowej — głów-

nie przez likwidację wszelkich przerosłów administracyjnych, rozmaitego rodzaju obciążań produkcji kosztami nieprodukcyjnymi, właściwą i racjonalną organizację produkcji, sprzedaży, zakupu i kierownictwa w przemyśle, podwyższenie poziomu fachowości, wnikliwą kontrolę czynnika społecznego, zwiększenie wydajności i celowości pracy.

### Polityka spokoju

7. PPS stoi na stanowisku, iż za sady gospodarcze, społeczne i polityczne ustroju demokracji ludowej dają pełne możliwości oparcia ofensywnej akcji przeciw spekulacyjnej i przeciw inflacyjnej na podstawach prawnych przy równoczesnej mobilizacji najszerszych mas do współdziałania z państwem w tym kierunku. PPS podkreśla, że jednym z istotnych czynników skutecznej akcji przeciw spekulacyjnej i przeciw inflacyjnej jest kontynuowanie polityki stabilizacji i normalizacji, spokojnej i konsekwentnej linii rozwoju społeczno-gospodarczego, którego fundamentem jest dobra praktyka jednolitego frontu partii robotniczych.

### Zadanie

Do walki o chleb dla klasy robotniczej!

Do walki przeciw spekulacji i sa-

botażowi gospodarzemu!

Do walki przeciw nadużyciom podatkowym, przeciw skrzywieniom w rozdziale dochodu społecznego!

Do walki o usprawnienie aparatu handlowego, o rozbudowę i usprawnienie spółdzielczości!

Do walki z marnotrawstwem, przeciw inflacji, o utrzymanie wartości złotego, o stabilizację, a następnie obniżkę cen!

Do walki o realizację Planu Odbudowy Gospodarczej.

Do walki o zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby dla mas pracujących!

O spokój i praworządność w kraju!

Oto zadania, które PPS stawia dziś przed klasą robotniczą!

### Drugi etap

Poza wyżej wymienionymi zadaniami i środkami o charakterze dożalnym PPS wysunęła ZE SWEJ STRONY w rozmowach z PPR szereg innych propozycji na nieco dalszą metę, których sensem i celem istotnym jest zapewnienie ciągłości skutecznego działania antyspekulacyjnego, przy zagwarantowaniu realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej oraz zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby dla mas pracujących w miastach.

Propozycje te są w toku uzgadniania.

## Depesza Polonii w Berlinie do Prezydenta RP Boł. Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP Bolesław Bierut, otrzymał następującą depeszę: „Polonia w Berlinie, w liczbie trzech tysięcy osób, zebrała w gmachu niemieckiej opery państwowej, w dniu 15 maja, na wielkiej manifestacji z okazji „Tygodnia Ziemi Odzyskanych” przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, najserdeczniejsze pozdrowienia wraz z zapewnieniem nieugiętego stanowiska całego narodu polskiego w sprawie nietykalności naszych granic na Odrze i Nysie. Zahartowani w długoletniej

walce z zaborczością germańską, nie dopuścimy, aby potomkowie krzyżaków i hitlerowców oraz ich zachodni przyjaciele ośmielili się kwestionować nasze odwieczne prawa do przastarych ziem piastowskich.

Wszelkim usiłowniom w tym kierunku przeciwstawia się milionowe rzesze Polaków oraz cała Słowiańszczyzna.

(—) Prawin<sup>4</sup>

Analogiczne depesze zostały wysłane do premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki.

### Sami Niemcy

# biją na alarm!

Hitlerowcy na najwyższych stanowiskach

BERLIN (PAP). „Neues Deutschland” donosi, że choć minęło 2 lata od zakończenia wojny, hitlerowcy znów zajmują odpowiedzialne stanowiska w administracji i gospodarce zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Dziennik podaje w artykule wstępnym kilka typowych przykładów.

Były dyrektor koncernu Kruppa i dawny członek partii hitlerowskiej, Hans Herod, został uniewinniony przez sąd denazyfikacyjny w roku 1945 i obecnie jest komisarzem przemysłu budowlanego w Essen.

Były członek zakładów metalurgicznych w Wirtembergii, Heislungen, został usunięty z zajmowanego stanowiska jako czynny członek partii hitlerowskiej, jednakże wkrótce potem otrzymał posadę inżyniera-doradcy przy „landracie” w strefie amerykańskiej.

Czynny członek partii hitlerowskiej, dr Balhausen, w dalszym ciągu stoi na czele izby przemysłowo-handlowej w Brunświku.

Naczelnym kierownikiem koncernu „Railway Stock Company” w Hamburgu, Erik Luebert, był — zdaniem „Neues Deutschland” — standartenführerem SA, członkiem zarządu tej organizacji i kierownikiem przemysłu wojennego.

Były kierownik hitlerowskiego przemysłu wojennego i wyższy urzędnik hitlerowskiego ministerstwa

gospodarki, Ernst Helmuth Wuts, jest obecnie kierownikiem koncernu przemysłowego w Wuppertal.

Hitlerowiec Hans Roche jest kierownikiem koncernu „Sinnest”.

Ludzie, obznajmieni z atmosferą polityczną na zachodzie — pisze w zakończeniu „Neues Deutschland” — nie będą się dziwić tego rodzaju faktem, jak np. że dyrektor Berens z „Defaka Koester Bekleidungskonzern” został uniewinniony przez sąd

denazyfikacyjny, ponieważ rzekomo wstąpił do partii hitlerowskiej, aby „uratować kapitał amerykański, inwestowany w tym koncernie” przed hitlerowcami.

Artykuł wymienienia w końcu 6 nazwisk czołowych urzędników b. koncernu niemieckiego przemysłu żelaznego, którzy uciekli z Berlina i zajmują obecnie wysokie stanowiska w strefie brytyjskiej.

### Jednak przegraliśmy

## Anglia - Polska 3:2

WARSZAWA, 17.5. — W trzecim, ostatnim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puchar Davisa rozegrano dwa single. W pierwszym Hebda pokonał Bartona w pięciu setach: 3:6, 6:2, 6:4, 4:6, 6:4. Rozentuzjowana publiczność wyniosła Hebda z kortu na ramionach. Po tym spotkaniu stan meczu brzmiał 2:2. Ośmiotysięczna publiczność pokładała nadzieję w Skoneckim, który miał szansę na uzyskanie zwycięskiego punktu.

Jego przeciwnik Mottram okazał się jednak lepszy i wygrał w trzech setach — 6:4, 6:2, 7:5. W ostatnim

secie Skonecki prowadził 5:3, nie potrafił jednak już go wygrać.

### Torma pokonany

Najlepszy pięciaczek Czech — Torma (waga średnia), został w Dublinie pokonany w walce półfinałowej przez Francuza Escudie. Francuz, jak wiadomo, w walce o wejście do ćwierćfinału znokautował w pierwszej rundzie Kolezyńskiego.

Szwed — Kurt Kreuger, który wyeliminował Antkiewicza, zakwalifikował się do finału.

**Na czym polega demokracja?**

# Istota ludowładztwa

## Wszystkie odcinki życia narodu pod kontrolą obywateli

Bardzo świeżej daty neofici demokracji zapytują nieraz: Po co właściwie przeprowadza się w dalszym ciągu wybory do różnych ciał kierowniczych samorządów, instytucji społecznych, organizacji zawodowych? Przecież, jeśli jest Sejm i rząd demokratyczny, to powinno wystarczyć. A reszta — to już może być dokonana w trybie administracyjnym. Bo i ta administracja — to przecież także aparat demokracji.

I nie bardziej fałszywego, nie bardziej antydemokratycznego, a przy tym bardziej naiwnego, niż takie właśnie twierdzenie.

### ZAGADNIENIE KONTROLI OBYWATELSKIEJ

Po pierwsze demokracja polega właśnie na tym, że obywatel poprzez swoich przedstawicieli bierze udział w kierowaniu państwem na wszystkich odcinkach jego życia, na wszystkich odcinkach życia narodu.

Gdyby zagadnienie kontroli obywatelskiej zredukować jedynie do wyborów parlamentarnych, to taki parlament zginałby pod nawałą spraw drobnych, nie znalazłby czasu i siły na tworzenie rzeczy wielkich. Po drugie okresy kadencji parlamentarnych byłyby faktycznie okresami usuniętymi z praktyki kontroli społecznej.

Natomiast właśnie wprowadzenie czynnika decyzji zbiorowej w sprawach terenowych, w sprawach życia miasta, powiatu czy gminy, w życie np. instytucji ubezpieczeń społecznych, czy organizacji zawodowej na wszystkich jej szczeblach — to wszystko stanowi właśnie istotę demokracji społecznej, demokracji ludowej. Takiej demokracji nie na pokaz, jak wiele „idealnych” demokracji zachodnich, ale rzeczywistego ludowładztwa.

### NIEDOCENIANY, LECZ WAŻNY ODCINEK

Nonsensem byłoby odmawiać obywatelowi prawa do wybrania swego przedstawiciela do zarządu Związku Zawodowego, czy rady gminnej, jeśli daje mu się prawo do posiadania przedstawicielstwa w sprawach dla życia całego narodu i państwa najistotniejszych. Dla tego też prawdziwi demokraci tak silny nacisk kładą na wprowadzenie demokratycznie wybranego kierownictwa życia społecznego na wszystkich jego szczeblach i odcinkach.

Nie inaczej rzecz się ma z odcinkiem gospodarczym naszego życia narodowego, obarczonym zadaniami wymiany — ze spółdzielczością. I tu jak najprędzej powinny na wszystkich szczeblach wejść w życie zasady demokratycznego powoływania kierownictwa. Odcinek ten nie raz przez wielu niedoceniany, ale jakże ważny. Przecież właśnie ten odcinek sprawia, że w sprawach gospodarczych państwo staje się funkcją społeczeństwa. W innym wypadku własność państwowa oznaczałaby jedynie system kapitalizmu państwowego, który nieuchronnie prowadzi do powstania kliki biurokracji administracyjnej, sprawia, że państwo przestaje być własnością wszystkich obywateli, a staje się znowu „folwarkiem” — tak, czy inaczej utworzonej grupy społecznej, z wyłączeniem innych grup a zwykle — szerokich mas obywateli.

### ROLA SPÓLDZIELCZOŚCI

Z tego też powodu Partia nasza przywiązuje wielką wagę do właściwego funkcjonowania spółdzielczości, do zapewnienia jej właściwej roli. Jeżeli produkcja, na wielu szczeblach jest kontrolowana poprzez aparat kontroli społecznej, jakim jest parlament, odpowiednio rady terenowe. Związki Zawodowe i rady zakładowe — to

byłoby oczywistym nonsensem ustrojowym całkowicie zdać na aparat typu czysto administracyjnego zagadnienie przeprowadzenia owo- ców tej produkcji.

Dlatego też trzeba aby każdy demokratą, każdy wyznający zasadę społecznej gospodarki państwa rozumiał, doceniał i walczył

o właściwy rozwój form demokracji gospodarczej, jaką jest spółdzielczość.

I na tym bowiem odcinku naszego życia czas już porzucić tymczasowe, choć w nienormalnych warunkach pierwszego okresu przemian konieczne, koncepcje i metody.

Własne sprawy we własne ręce — oto zasada demokracji gospodarczej. A tych właśnie rąk, choćby nawet początkowo były one nieudolne nie zastąpi żaden schematyczny, biurokratycznie budowany, choćby nawet najlepiej oliwiony i naoliwiony aparat.

Zawratyński

### 11 punktów

## noty W. Brytanii

### w sprawie polskich jednostek wojskowych

WARSZAWA (PAP). — 15 kwietnia r. wpłynęła na ręce ministra spraw zagranicznych nota brytyjska, której treść ujęta jest w 11-tu punktach.

Wyjaśnienia dotyczą dalszego istnienia pewnych jednostek polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, zwłaszcza tych, które znajdują się obecnie poza granicami Zjednoczonego Królestwa.

Rząd brytyjski — brzmi odpowiedź — stara się o możliwie najszybsze zakończenie demobilizacji wszystkich omawianych jednostek, ale istnieją trudności natury praktycznej. Nota wymienia rozpaczyliwy brak mieszkań, który skomplikował uformowanie Polskiego Korpusu Przysposobienia i zatrudnienie tych żołnierzy, którzy nie życzą sobie powrócić do Polski. Opóźnił on również wycofanie polskich sił zbrojnych z Niemiec i Środkowego Wschodu, przyczyny natury gospodarczej są je dynym powodem stworzenia Korpusu Przysposobienia, przy czym wszystkim polskim żołnierzom daje się wolny wybór repatriacji lub zaciągnięcia do Korpusu.

### ODDZIAŁY POLSKIE WE WŁOSZACH

Wymieniając cyfrę 59,239 polskich żołnierzy już repatriowanych, nota podkreśla, że liczba żołnierzy oczekujących na repatriację pod koniec czerwca spadnie do kilku tysięcy. Zgłaszający się do repatriacji ochnotnie zostają wysyłani w ilości 4 tys. miesięcznie, w ściślejszej współpracy z polskimi władzami.

Cyfra 96,700 żołnierzy II Korpusu obejmuje prawie wszystkich tych, którzy nie zgłosili się poprzednio ochnotnie na powrót do Polski i zostali już sprowadzeni do Zjednoczonego Królestwa w celu przetrzeźwienia ich do życia cywilnego.

Poruszony jest także problem polskich żołnierzy we Włoszech. Około 2,500 żołnierzy i lotników, którzy posłużyli Włoszki, zostało już demobilizowanych we Włoszech od 1 maja. Ambasada brytyjska w Rzymie przeprowadza likwidację więzień wojskowego. W ten sposób problem polskich żołnierzy we Włoszech jest faktycznie zlikwidowany.

### SPRAWY POZOSTALYCH FORMACJI

Zakończenie akcji sprowadzenia polskiej dywizji pancernej w celu rozwiązania jej, oczekiwane jest na 1 czerwca (chodzi o dywizję z Niemiec). Skoro tylko będą gotowe kwatery

— rząd brytyjski sprowadzi również członków polskich sił lotniczych, pozostających pod dowództwem brytyjskim na Środkowym Wschodzie.

W ostatnich punktach nota porusza zagadnienie Polskiej Misji Wojskowej w Brukseli, wydawnictwa „Orzeł Biały” i Polskiej Misji Likwidacyjnej we Francji — wyjaśniając, że liczba Polaków, którymi zajmuje się ta ostatnia, została już zredukowana do 5 tys. Z chwila, gdy w sprawie tych ludzi wydane zostaną odpowiednie dyspozycje, misja będzie zlikwidowana.

Nota kończy się zapewnieniem, że demobilizacja polskich sił zbrojnych postępuje z taką szybkością, na jaką tylko pozwalają okoliczności.

## Kulomioty na ulicach Bilbao

LIZBONA (obsł. wł.) — Korespondenci donoszą z Madrytu o wielkiej obławie, jaką za rządzący władze frankistowskie w Walencji, podczas której aresztowano ponad 200 osób. Był to akt wybitnej represji za demonstracje republikanów, jakie miały miejsce w dniu przejazdu dyktatora przez miasto.

Także garnizon wojskowy w mieście Bilbao został wzmocniony specjalnymi formacjami legii cudzoziemskiej tzw. „gwardii cywilnej”. Na ulicach ustawiono kulomioty oraz zwią-

szono sieć stałych patroli, tak że wygląd miasta nosi wręcz wojenny charakter. Zarządzenia te pozostają w związku ze strajkiem robotników Bilbao.

W odpowiedzi na stosowanie drakońskich środków — Aragońska Partia Socjalistyczna przystąpiła do akcji propagandowej. W specjalnych ulotkach socjaliści aragońscy wzywają wszystkich republikanów do zjednoczenia się w walce z faszystowskim reżimem gen. Franco, celem obalenia jego dyktatury. (j)

### Trzeba zaprzestać walki

## gospodarczej i ideologicznej

— oświadcza Henry Wallace

NOWY JORK (PAP). — W czwartek, dnia 15 bm., Henry Wallace przemawiał w Detroit przed audytorium złożonym głównie z członków związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego (CIO).

Wallace wezwał zorganizowany świat pracy do zainicjowania

generalnego programu zniesienia wojny. Mówca przedstawił Stany Zjednoczone jako państwo przejęte lękiem o swoją przyszłość. Straciliśmy wiarę — powiedział Wallace — w możliwość zapewnienia Amerykanom pracy i pokoju.

Następnie Wallace powiedział, że program zniesienia

wojny powinien zawierać przy masowe rozbrojenie, kontrolę energii atomowej, umiędzynarodowienie okręgów strategicznych, wykorzenie faszystów i zaprzestanie walki gospodarczej i ideologicznej między narodami.

Kontynuując walki ideologiczne, poparte przez tzw. doktrynę Trumana, nie można sprzyjać pokojowi — powiedział Wallace.

Mówca zarzucił kongresowi, że zamiast pracować dla dobra narodu, kongres pracuje przeciwko ludowi, przeprowadzając ustawę antyrobotniczą, zmniejszając podatki w imię korzyści dla bogatych, przyznając 24-milionowe kredyty na wnikanie w życie każdego człowieka, na badanie lojalności urzędników, którzy odważają się pracować dla rządu i wreszcie uchwalając 400 milionów dolarów na zbrojenie armii tureckiej i walkę z powstańcami greckimi.

## Wyjazd do Ameryki proponuje się podsądnemu w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). — Dyrektor A. G. Farben Industrie Karol Krauch, zasiadający obecnie jako oskarżony Nr 1 na ławie podsądnym w procesie przeciwko niemieckim „fabrykantom śmierci”, otrzymał propozycję od pewnego amerykańskiego syndykatu, aby ze chciał przybyć do Stanów Zjednoczonych i oddać swoją wiedzę na usługi firmy.

Krauch zmuszony był odpo-

wiedzieć odmownie, jako że „chwilowo” obecność jego jest potrzebna w Norymberdze.

### Załamanie ofensywy rządowej w Paragwaju

MONTEVIDEO (PAP). Jak donoszą z granicy Paragwaju, po ciężkich walkach w pobliżu Desaguader nad rzeką Paragwaj powstańcy odnieśli zwycięstwo. W ten sposób załamała się zapowiedziana przez rząd ofensywa przeciwko powstańcom.

## NASZ felieton

### Goło, ale wesoło

Jadło się dobrze narodowi panów w czasie ostatniej wojny. Nie liczone się z nikim i z niczym. Kosztem głodu ludności okupowanych ziem zwożono do Rzeszy artykuły żywnościowe z różnych stron. Rabunki i grabieże, trwające permanentnie, pozwoliły zapobiegliwym Niemcom zgromadzić nawet poważne zapasy. Piwnice ich uginały się pod ciężarem jadal i napojów. Ale każda rzecz ma swój koniec. Skończyły się dobre czasy, wyczerpały się zapasy. Ustały rabunki i eksploatacja obcych ziem. W oczach zaczął zagładać niedostatek i głód.

W związku z kryzysem żywnościowym, jaki panuje w brytyjskiej strefie okupacyjnej, szerzy się nowy rodzaj humoru niemieckiego. Na skutek dalszego zmniejszenia racji żywnościowych, Niemcy przypomniałi sobie dowcip jenny, który zresztą dokładnie wypełniał: WYKORZYSTAJ JAK MOŻESZ WOJNĘ, BO POKÓJ BĘDZIE OKROPNY. Zrobili co mogli. Ale trudno było się zabezpieczyć w żarcie na długie lata. Dlatego teraz smakowite keśki, do których przywykło delikatne germańskie podniebienie, zastępują sobie okolicznościowymi wierszami i różnymi powiedzonkami.

Nawet dzieci niemieckie śpiją wesoło, w których teksty tak zmieniono, aby poruszały one sprawę dostaw żywnościowych. Ludowa piosenka o nadejściu wiosny zaczyna się od słów „nadszedł maj, drzewa wypuszczają paczki”, jest śpiewana obecnie w brzmieniu — nadeszła kukurydza, a żółdki pękają.

Mieszkańcy miast niemieckich wyrażają się w cyniczny sposób o nowych niemieckich arystokratkach, którymi są bogaci gospodarze wiejscy. Nie chcą oni zupełnie wchodzić w kłopoty aprowizacyjne swoich miejskich rodaków. Żyją jak za dawnych dobrych czasów. Biją wieprze, jedzą białe pieczywo i popijają wino. Na tej płaszczyźnie nie ma mowy o znanej niemieckiej solidarności. Mieszczuchy czują sarkastyczne uwagi, że pewni gospodarze wiejscy pokryli podłogi swych obór grubymi perskimi dywanami dla wygody krów i postawili pianina w kurnikach dla zabawiania kurcząt.

Rozbestwieni i rozzuchwaleni w czasie wojny w krajach, które okupowali, chłopcy niemieccy stosują teraz swoją sztukę wobec własnych rodaków. Ogałając im mieszkania z wartościowych rzeczy, w zamian za ziemniaki czy mąkę. Jak widać z wypowiedzi i piosenek niemieckich, wyzysk jest stosowany wyjątkowo. Nie miecki chłop wykorzystuje sytuację w całej pełni. Nie przeraża go zupełnie stan żywnościowy miast. Nie chcą im dać jedzenia. Od tego — uważają — są narody sprzymierzone, które powinny dawać.

W wielu wypadkach prasa podaje alarmujące wiadomości pisząc o padających z osła bienia robotników i o groźbie zatrzymania produkcji przemysłowej. Obecna sytuacja w Niemczech określa się jako najpoważniejsza ze wszystkich do tychczasowych kryzysów. Oczy wszystkich zwrócone są na Amerykę jako ostatnią deskę ratunku. Ale to wszystko nie przeraża niemieckich rolników. Dla nich nadeszła druga po wojnie faza koniunktury. Trzy mają mocną łapą swoje produkty żywnościowe i nie chcą je podzielić między głodujących bohaterów, którzy wyruszyli na podbój całego świata.

Mieszkańcom miast pozostały tylko dowcipy i wesołe wierszyki. Zamiast jeść śpiwają i opowiadają sobie kawały. Wiadomo jednak, że najłżejszy nawet dowcip nie zastąpi chleba, mięsa, ani słoniny...

WIK.

# OSWIATA I SOCJALIZM

## O czym winniśmy pamiętać w miesiącu oświaty robotniczej?

We wszystkich okresach rozwoju dążenia i cele socjalizmu wiążą się ściśle ze sprawami nauki i oświaty. Socjalizm naukowy, marksistowski, narodził się w chwili, gdy nie tylko rozpowszechnienie przemysłu maszynowego w formach kapitalistycznych postawiło masę robotniczą wobec konieczności walki z gnębiącym je uciskiem, ale gdy jednocześnie rozkwit wiedzy umożliwił wyjaśnienie podstawowych praw, rządzących rozwojem społeczeństw. Szerząc się wśród spragnionych poprawy ciężkiego losu robotników socjalizm nie tylko prowadził ich do akcji politycznej, ale jednocześnie uczył, czemu dłużej się im żyje i jak należy przekształcić ustrój społeczny i gospodarczy, by było lepiej. Popularyzował wśród mas robotniczych znajomość zasad ekonomiki i nauk ścisłych, bez których zrozumienia socjalizm stałby się tylko zbiorem hasel propagandowych. Ugruntowanie świadomości klasowej łączą się z rozszerzeniem widnokręgu umysłowego robotnika. Nie jest przypadkiem, że wśród działaczy ruchu robotniczego tyłu było pracowników naukowych i oświatowych, jak o tym świadcza nazwiska Bolesława Limanowskiego, Ludwika Krzywickiego czy Adama Próchnika i Kazimierza Czapińskiego.

### PAŃSTWO SOCJALISTYCZNE — PAŃSTWEM POSTĘPU

Gdy klasa robotnicza zwyciężyła pod sztandarami socjalizmu i władzę ujmie w swoje ręce, rola oświaty nie zmniejsza się, ale przeciwnie, potężnieje. W zdrowym społeczeństwie uprawianiem obywatela odpowiadać muszą ściśle obowiązki. Historia uczy, że grupa rządząca, która o tym zapomina, prowadzi do zguby i siebie i kierowany przez nią ustrój. Uprawianiem robotnika do rządów państwem, do sterowania życiem gospodarczym i politycznym, odpowiada obowiązek sprostanienia tym zadaniom. Awans społeczny klasy robotniczej, którego jesteśmy świadkami i współuczestnikami, musi znaleźć oparcie nie tylko w jej wartościach społecznych i moralnych, ale także w rzetelnej wiedzy i fachowości.

Rzecz to tym bardziej ważna, że państwo współczesne w swej budowie jest bardzo skomplikowane.

Władca feudalny nie umiając czytać i pisać mógł w twardej garści trzymać swych poddanych. Dzisiaj znaczny zasób wiedzy potrzebny jest nie tylko tym, co stoją w państwie na stanowiskach naczelnych. Zdobycie przez masę pracującą najważniejszych wiadomości z dziedziny przyrodznawstwa, techniki, ekonomii i socjologii celem oparcia światopoglądu na podstawach naukowych, co jest główną myślą marksizmu, a dalej pogłębianie wiedzy fachowej — leży w interesie klasy robotniczej i państwa, którego jest ona pełnoprawnym współgospodarzem. Państwo socjalistyczne jest państwem postępu: drogi postępu wskazuje nauka, a ich świadomość w społeczeństwie rozpowszechnia oświata.

### ISTOTNA TREŚĆ OSWIATY

Nie na tym kończą się jednak związki socjalizmu i oświaty. Oświata przygotowuje robotnika do pojęcia socjalizmu i pogłębia nurt maso-

wego ruchu robotniczego. Z drugiej strony socjalizm wzbogaca treść oświaty, stawiając przed nią określony wzór wychowawczy, bo celem oświaty nie może być samo gromadzenie wiadomości w głowach ludzi, ale właśnie wychowanie człowieka. Podstawowe wartości socjalizmu: człowiek uspołeczniony i jego praca — wyznaczają kierunek oświaty, i to nie tylko robotniczej.

Dlatego też ogarnia ona to, co jest dla człowieka w społeczeństwie najistotniejsze, kształci nie tylko jego umysł, ale i uczucie. Mylą się ci, co zarzucają socjalizmowi antyhumanizm, a więc nieuwzględnienie wszystkich wartościowych stron ludzkiej natury. Ocenę swą czerpią oni z ksiązek, a nie z żywej treści, jaką dla robotnika polskiego przedstawia socjalizm. To, co się polimuje tylko umysłem, można głosić ustami, ale umiera się za to, co się kocha sercem. Hojnie przelana krew bojowników socjalizmu, od Pro-

letariaczyków, poprzez rok 1905, aż do walk Polski Podziemnej, świadczy aż nadto o tym, że robotnik polski ma gorący, uczuciowy stosunek do swych osłów i dążeń. Socjalizm uczył go i uczy, jak nakazy serca realizować rozumem.

### NAJWAŻNIEJSZA SPRAWA

Odpowiednio do tego bogata treść musi być praca oświatowa na terenie robotniczym. Nie ograniczać się do szerzenia zdobyczy wiedzy współczesnej, ale wydobywać z tradycji kulturalnej naszego narodu i oczyszczać z chwastów szlachetozny te wartości, które przewijają się głębokim nurtem, od Frycza Modrzewskiego do Staszica i Kollataja: gorący patriotyzm i rozumne pragnienie wolności. W świetlicach, teatrach, salach koncertowych umożliwiać robotnikowi poznanie wielkiej poezji, naszej i obcej, muzyki, malarstwa, sztuk plastycznych. Nie bawmy się przy biurku w układanie szczegółowych planów upowszechnienia kultury. Masę robotniczą, świadomo i wolno, same stworzą kulturę upowszechnioną.

Zasadniczym warunkiem powodzenia tej akcji jest masowy udział robotników w pracy oświatowej, co na razie pozostaje w sferze dążeń. Dają się nawet słyszeć głosy, że winni są temu sami działacze oświatowi, którzy zbyt mało uwagi poświęcają temu, co robotnika interesuje i boli. Ale z drugiej strony doświadczenie Towarzystwa Uniwersyteckiego Robotniczego uczy, że właśnie w miarę umasowienia wyłaniają się nowe formy pracy oświatowej, najbardziej odpowiadające potrzebom środowiska, jak np. powstałe w ubiegłym roku w paru najruchliwszych ośrodkach TUR Politechniki Robotniczej.

Dlatego też rozszerzenie i rozbudowa robotniczej akcji oświatowej staje się najważniejszą sprawą, o której w bieżącym miesiącu oświaty robotniczej winniśmy pamiętać. Masowość Partii robotniczych winna odpowiadać masowości robotniczej organizacji oświatowej.

Organizacja taką jest TUR. Za TUR-em przemawia doświadczenie lat dwudziestu pięciu blisko, oraz wyniki pracy, jakimi TUR może się już poszczycić w Odrodzonej, Demokratycznej Polsce.

## Niepoprawni bandyci

### Po ujawnieniu się nie zaprzestali swej zbrodniczej działalności

Sąd rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Piotrkowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę czterech bandytów, oskarżonych o dokonywanie napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Jako główny oskarżony stanął przed sądem Zenon Dąbrowski, któremu akt oskarżenia zarzuca dokonanie szesnastu napadów.

Osk. Dąbrowski był członkiem bandy „Prawdziwa”, który skorzystał z amnestii wraz ze swą grupą.

Mimo ujawnienia się Dąbrowski

podjął na nowo zbrodniczą działalność. Dokonał 16 zbrojnych napadów rabunkowych na spółdzielnie, urządy gminny, urządy pocztowy, oraz na osoby prywatne. Głównymi współnikami Dąbrowskiego byli osk. Romuald Warda, Kukulski Józef i Dąbrowski Józef, brat Zenona.

Sąd w wyniku rozprawy skazał Dąbrowskiego Zenona i Wardę na karę śmierci, Kukulskiego na 10 lat więzienia, a Dąbrowskiego Józefa na 7 lat.

Dnia 17 maja 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

S. † P.

## Wacław Kawecki

Przeżywszy lat 53.

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 19 maja b.m. w Kościele Św. Krzyża o godz. 10-ej rano.

Pogrzeb odbędzie się 19 maja o godz. 4-ej popołudniu w Kościele Św. Krzyża na cmentarzu w Radogoszczu.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia pogratowana w głębokiej żałobie

ŻONA I NIEOBECNA CÓRKA.

## Bolesław Nawrocki

Przeżywamy dziś uroczystość żądki notowaną w rocznikach Łodzi: pogrzeb wybitnego artysty, rodowitego łodzianina, zmarłego dn. 5 lipca 1946 roku w Pabianicach, którego zwłoki, na mocy uchwały Rady Ministrów, w dniu dzisiejszym przewiezione zostaną z Pabianic — via Łódź — do Warszawy, na wieczny spoczynek w Alei Zasłużonych na Powązkowskim cmentarzu.

Tym wybitnym synem Łodzi, który sławę imienia polskiego za życia rozniósł po szerokim świecie, był znakomity artysta malarz Bolesław Nawrocki, urodzony w Łodzi w roku 1877.

Po studiach wstępnych, które odbywał pod kierunkiem Wojciecha Garsona w Warszawie, kształcił się Bolesław Nawrocki w Akademii monarchistycznej, potem u Leona Wyczółkowskiego w Akademii Krakowskiej, następnie w Paryżu, gdzie w stosunkowo młodym wieku zdobył szerokie uznanie i sławę. Od r. 1899 wy stawał swe prace w paryskich salonach sztuki i w innych zagranicznych i krajowych, uzyskując szereg najwyższych odznaczeń, między innymi 3 złote medale (w Paryżu w 1900 r. i w r. 1904 w Bordeaux), kilka medali srebrnych i dyplomów honorowych.

Nawrocki uprawia różne rodzaje malarstwa, począwszy od kompozycji, w której, podobnie jak wielu mu współczesnych, np. — A. Boecklin, Fr. Stuck, lub nasz J. Malczewski — łączył realizm z symboliką — poprzez krajobraz, do obrazu rodzajowego, batalistycznego, historycznego — na

portrecie skądniejszy. W każdym z tych rodzajów okazywał gruntowne i wszechstronne opanowanie techniki malarskiej i niepospolity, samorodny talent. Postulował się też rozmaitymi technikami: olejem, pastelą, akwarelą. Bezpośrednio obserwacji natury, prostota, szczerść i prawda — cechują jego dzieła, wysoko cenione w kraju i zagranicą.

Specjalnością jego był jednak portret — indywidualny i zbiorowy. Po raz pierwszy zwrócił Nawrocki na siebie uwagę oficjalnych sfer francuskich przez namalowanie wielkiego obrazu, będącego właściwie zbiorowym portretem 30 najwybitniejszych naukowych powag medycznych Francji, które zgromadził na jednym płótnie, w kompozycji, przed stawiającej pierwszą demonstrację fonendoskopu, przez wynalazcę tego przyrządu, dr. Biachlego. W następstwie Nawrocki zaproszony zostaje przez rząd francuski do wykonania podobnej stylami kopii malarskiej, z okazji przyjęcia włoskiej pary królewskiej przez Radę Miejską miasta Paryża. Za świetne namalowanie tej sceny Nawrocki udekorowany zostaje francuskim Złotym Krzyżem Zasługi, a ze strony włoskiej — orderem Korony Włoskiej I-jej klasy. Kiedy z kolei, ówczesny prezydent Francji Loubet udawał się z rewizytą do Rzymu, zaproszone znów naszego artystę do uwiecznienia tego aktu politycznego w obrazie p.t. „Apoteza przyjaciół włosko-francuskiej”. Pierwszy z tych obrazów, zakupiony przez paryską Radę Miejską znajduje się obecnie w paryskim

Ratuszu, drugi — nabyty przez Koronę włoską zdobi ściany pałacu królewskiego w Rzymie, na Kwirynale.

Trudno wyliczyć wszystkie wybitne osobowości, które portretował Bolesław Nawrocki. Pozowały mu koronowane i republikańskie głowy państwa, dyktatorze duchowni i świeccy, wybitni politycy i działacze społeczni, świat nauki i świat sztuki (np. świetny portret Rodina, robiony pastelą, zniszczony podczas wojny, gdyż zatłoczony nim okno!) Z portretów tych dałoby się zestawić interesującą i w pewnym sensie historyczną kolekcję.

W r. 1908 powraca artysta do kraju. W czasie pierwszej wojny światowej delegowany zostaje przez Muzeum wojenne — historyczne w Tyflisie na front kaukaski, celem namalowania szeregu scen wojskowych i obrazów batalistycznych. Po roku 1918 przebywa kolejno w Warszawie, Poznaniu i Łodzi. W roku 1924 maluje Nawrocki „Przyjęcie Marszałka Focha przez miasto Poznań”. Obraz ten znajduje się w Muzeum Miejskim w Poznaniu. Maluje również dużo portretów wybitnych osobistości polskich, między innymi: Prezydentów Rzeczypospolitej — Wojciechowskiego i Narutowicza, Ignacego Paderewskiego, Norberta Barlickiego, b. prezydentów Łodzi — Ziemięckiego i Głazka, biskupa Tomczaka i wiele innych. Interesuje go też żywo pejzaż rodzimny, polskie motywy urbanistyczne i typy polskie. Osładszy na stałe w Pabianicach, dokąd sprowadził swoje zbiory artystyczne, pracował nieustannie, ciesząc się jako artysta i jako człowiek powszechnym szacunkiem i miłością wszystkich współobywateli.

Aż przyszły czas niebezpieczeństw drugiej wojny światowej i niemieckiej grozy okupacyjnej, w wysiedleniu z Pabianic zaraz w r. 1939 i po przeżyciu obozu koncentracyjnego w Radogoszczu, artysta znalazł się w Warszawie, gdzie dzielił z mieszkańcami stolicy ciężką i tragiczną dolę aż do powstania i zburzenia miasta.

Po rozgromieniu okupantów Bolesław Nawrocki wrócił do Pabianic, nie tylko kompletnie zrujnowany materialnie, ale i co gorsza — ze zniszczonym zdrowiem. Po długiej chorobie, zmarł, przeżywszy lat 69. Pozostawił żonę i syna, utalentowanego pianistę, odbywającego jeszcze studia muzyczne w Państw. Konserwatorium w Łodzi.

Poza innymi wieloma godnościami, był Nawrocki członkiem honorowym „Union Internationale des Beaux-Arts et des Lettres”, instytucji założonej w r. 1904 w Paryżu, której patronowali ludzie tej miary, co Paul Adam, August Rodin i Vincent d'Indy.

Znaczna część spuścizny artystycznej Bolesława Nawrockiego, poza obrazami znajdującymi się w galeriach i muzeach oraz zbiorach prywatnych, uległa zniszczeniu w pożarze wojennej, bądź rozproszeniu w niewiadomym kierunku. Mińska Galeria Obrazów w Łodzi dołożyła niewątpliwie starań, by zgromadzić jak największą ilość prac znakomitego swego krajana, któremu należy się w zbiorach miejskich miejsce honorowe. Wskazane byłoby również uczcić jego pamięć przez nazwanie jego imieniem którejś z ulic naszego miasta, które było jego miastem rodzinnym.

St. Woyna - Gwiazdźniński

### Czytelnicy piszą

#### Urlopy i dni świąteczne

CZYTELNIK „K. POPULARNEGO Z CHOJEN pisze:

Mam lat dwadzieścia. Niedawno wróciłam z robót w Niemczech, gdzie bardzo ciężko pracowałam. Otrzymałam zajęcie w jednej z łódzkich fabryk. Nie przepracowałam jeszcze roku, więc należy mi się 8 dniowy urlop. Zawiadomiono mnie, że mam iść na urlop 20 b. m., a wrócić do zajęcia 27-go. W tym czasie wypadają Zielone Świątki. Ci, którzy nie idą na urlop, będą dwa dni odpoczywali, a potem będą mieli swój urlop tygodniowy, dwutygodniowy, lub miesięczny nienaruszony. Czy to jest sprawiedliwe, że mam stracić dwa dni, wolno ustawowo od pracy? Powinam się w tej sprawie zwrócić zapytaniem do Związku, albo do Rady Zakładowej, ale pracuję niespełna rok, ludzie mają jeszcze dobrze nie znają. Obawiam się, żeby nie pomyśleli, że jestem próżniak, bo mi tak zależy na tych dwóch dniach, a ja, na prawdę, bardzo jestem zmęczona i potrzebuję odpoczynku no tym wszystkim, co przeszedłam u Niemców.

Sądziły, że obawy o posiadzenie o próżniactwo są niesłuszne. Należy zupełnie szczerze pomówić na ten temat z przedstawicielami Rady Zakładowej.

#### Pod adresem Tramwajów Łódzkich

TOW. K. W. Z ŁODZI zwraca w swym liście uwagę na niewłaściwy rozkład jazdy tramwajów łódzkich. Autor listu pisze:

Przed kilku dniami czytałem w „K. Popularnym” notatkę, w której ktoś pochwalił organizację „Oddziału Rze czy Znalezionej” w tramwajach łódzkich. Słusznie. Należało podkreślić tę sprawność, zdaje mi się nie mającą precedensu na terenie kraju. Godna podkreślenia jest również punktualność jazdy naszych tramwajów. Również stosunkowo mała ilość wypadków tramwajowych jest bezwzględnie zasługą bardzo uważnych i bystrych motorniczych.

Jedno mnie tylko zastanawia. Dlaczego referent, układający rozkład jazdy, zmusił nasze tramwaje do przebiegania ulicy Piotrkowskiej w stacjach a nie pojedynczo. Codziennie o godzinie 8.30 czekam na tramwaj przy zbiegu Piotrkowskiej i Struga. Czekam na 6 tymczasem idzie 12 i skręca w Struga, następnie 4, która skręca w Daszyńskiego, a za nią 9, idąca w jej ślady. Po chwili wieździe 10, ale ponieważ skręca w Stalina, też nie jest przeładowana. Następuje 2—3 minutowa przerwa. I nadzieja cała „stado” tych wozów, które idą „prosto”, a więc 11, 1, następnie 7, 2, 3, 6.

Można zaobserwować takie zjawisko, że pierwsze dwa pociągi są ogromnie przeładowane (obojętnie, jakie noszą numery), a dalsze mogą śmiało pomieścić wielu jeszcze pasażerów.

Następuje z kolei parominutowa „cisza tramwajowa”, w czasie której na przystanku gromadzą się nowe tłumy ludzi. Następny cykl defilady tramwajowej nie wiele różni się od poprzedniego w kolejności numerów. Skutek utrzymywania takiego rozkładu jazdy jest ten, że pierwszy pociąg skręcający w Daszyńskiego jest nadmiernie obciążony, następnym niedoładowanym. Pierwsze dwa pociągi, idące „prosto”, są również przeładowane. Stado tramwajów jadące na t. zw. „ogonie” zużywa dużo prądu na hamowanie przed przystankami, na których pociągi pierwsze przyjmują nadmiar pasażerów, przedłużając czas swego postoju. Oszczędność niepotrzebnie zużywanego prądu pozwoliłaby przywrócić skasowane przystanki, między innymi tak bardzo potrzebny dla 6 przy ul. Sieromskiego, oraz dla 4 i 9 przy Sienkiewicza.

Łość linii jest wystarczająca do pokrycia ul. Piotrkowskiej tramwajami idącymi za sobą w równych odstępach czasu, w następującej kolejności: 10, 1, 4, 2, 7, 12, 3, 9, 11, 6. Wówczas ci spośród pasażerów, których celem jest Piotrkowska w okolicy Żwirki czy katedry a nawet Pl. Reymonta nie będą się wciskali przemocą do 1, 7, czy 11, a w zasięgu wzroku będą mieli „swój” tramwaj na pewno luźniejszy — 2, 3 lub 6.

#### Groźny pożar w pow. piotrkowskim

Na terenie pow. piotrkowskiego we wsi Białocin wybuchł groźny pożar. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Łupem ognia padło kilka zagrod i tylko dzięki natychmiastowej interwencji Straży Pożarnej piotrkowskiej i okolicznych, nie spłonęła cała wieś.

### Cuda Brytyjskich Targów

# FILC I AKSAMIT W PROSZKU

## W gigantycznych pawilonach Londyńskiej Wystawy Przemysłowej (korespondencja własna)

Londyn, 8 maja. Przywitała nas przysiówowa londyńska mgła i cały batalion tłumaczy zagadujących wszystkich językami i nareczkami świata. Już tu na dworcu odczuliśmy, że kłopotów z porozumiewaniem się i formalnościami związanymi z pobytami na Targach Brytyjskich, wznowionych po ośmioletniej przerwie — mieć nie będziemy. Do załatwienia wszelkich formalności powołali organizatorzy tej wspaniałej imprezy całe armie ludzi orientujących się w warunkach i — trzeba to podkreślić — bardzo usłużnych i fachowych.

Kolejką podziemną dojeżdżamy do Earls Court, głównego pawilonu wystawowego ośrodka londyńskiego. Targi odbywają się w dwóch ośrodkach — Londynie i Birmingham. W Birmingham wystawiono ekspozycje przemysłu ciężkiego, w Londynie reprezentowane są obiekty przemysłu lekkiego.

### BAWEŁNA A JEDNAK NIE BAWELNA...

W dziale włókienniczym przy jednym ze stoisk zapoznaliśmy się z pierwszym „cudem“ Targów — cudem ludzkiej pomysłowości oraz

wysiłku człowieka pracy i nauki. Oglądaliśmy materiał, wykonany ze zwykłego włókna bawełnianego. Tkaniny w różnych kolorach i deseniach, z których szyje się ubrania i namioty, materace i parasolki, pantofle i pokrycia meblowe. Tkanina ta, zachowując oryginalną miękkość bawełny, posiada blyszczącą powierzchnię, nie wchłania zupełnie wody i nie wymaga prania. Dzięki specjalnemu sposobowi fabrykacji — w razie zaplamienia lub zbrudzenia — zmywa się ją gałganikiem, umoczonym w wodzie, jak ceratę. Można to uczynić doraźnie, nie zdejmując z siebie garderoby! — Brud zniknie, tkanina nie straci na miękkości ani połysku i nie powstanie na niej ani na moment mokra plama!

Jest to niewątpliwie materiał przyszłości — dopiero niedawno zakończono eksperymenty i masowo dotąd jej jeszcze nie produkuje się. Doświadczenia wypadły jak najpomyślniej — tym więcej, że poza trwałością i estetycznym wyglądem — ma ona jeszcze jedną zaletę — taniść. Nie droższa ba-

wdzie od zwykłej bawełny!  
**TKANINA W EKSTRAKCIE**  
Jeszcze myślimy o poprze-

dniej inowacji, a już zbliżamy się do stoiska, przy którym poznamy prawdziwą atrakcję Targów — materiał w proszku! Dosłownie!

Praktyczni i flegmatyczni Angliacy doszli do wniosku, że meble, wnętrza aut, koleje, wszelkie dekoracje itp. wygodniej byłoby pokrywać materiałem, gdyby odpadła konieczność kroju i szycia... Przy zastosowaniu preparatu, o którym zaraz powiem, nie potrzebna jest żmudna praca tapicera ani dekoratora. Metalowych lub drewnianych ram siedzeń samochodowych nie potrzeba obciążać materiałem — a mimo to wnętrza może zostać wyłożone pluszową czy filcową tkaniną.

Z normalnych włókien wełny i bawełny, jedwabiu czy lnu, ze ścinków, odpadków materiałów — w specjalnych aparatach wytwarzają się czarodziejski proszek, który zostaje lądowany w metalowe patryny. Patron taki zakłada się do dużego rozpylacza i na powierzchnię papierową, drewnianą, metalową, porcelanową czy jakąkolwiek inną, pokrytą specjalną farbą koloru przyszłej „tkaniny“ — rozpyla się (jak fryzjer wodę kolońską) „tkaninę w ekstrakcie“. Jeden taki „nabój“ wystarcza na pokrycie nawierzchni o wymiarach 30 m kw. Po trzech godzinach materiał w proszku staje się zupełnie naturalną tkaniną. Trzeba jeszcze tylko zmyć szorstką ewentualną nadmiar barwnika, a po czterech godzinach można już na „aksamit“.

„pluszu“ czy „filcu“ usiąść, przy czym w niczym nie widać różnicy między jakimś „normalnym“ kilemem, narzutką czy makatką...

Tkanina w ekstrakcie to niewątpliwie cud Brytyjskich Targów.

### MUSLIN TANCERKI I LINA ALPINISTY

O nylonie wie się też już coś niecoś w Polsce — ba nawet go się już na Ziemiach Zachodnich bada i produkuje, ale w każdym razie warto jest przyjrzeć się produkcji nylonowej w Anglii.

Rozpoczęto tę produkcję w okresie wojny — na nylonowych spadochronach lądowali na brzegach Normandii Sprzymierzeni podczas inwazji, a to ze względu na żelazną trwałość i siłę włókna nylonu. Obecnie, po skończonej wojnie na stawiono się na produkcję pokojową. Oglądamy gładziutkie nylonowe „atłasy“, musliny, których przejrzystości nie powstydzi się nawet najbardziej wymagająca tancerka z paryskiego kabaretu, bieliznę dla najwytworniejszych dam i najelegantszych panów, cud — pończochy, przy których błędą perłony i za którymi jednako tęsknić będzie uroczą Angielką jak i każda polska niewiasta — a obok tych wszystkich ekspozycji — rękawiczki, pantofle, krawaty, wstążki, wędki, sznurowadła, sznurki i liny dla wysokogórskich turystów. To wszystko jest nylon!



### Żebracy z zamiłowania

OD 60 LAT stara Jetta Opdam i jej 80-letni małżonek trudnią się żebraniem na ulicach holenderskiego miasteczka Zwolle. W ubiegłym miesiącu do Zwolle przybył specjalnie z Fladelfii pewien adwokat, który poinformował małżonków Opdam, iż pani Jetta jest spadkobierczynią 40 milionów dolarów, pozostawionych jej przez zmarłego niedawno kuzyna, o którym nie słyszała nigdy w życiu.

O spadek ten stoczono już w trybunałach amerykańskich 18 kampanii prawnych, a obecnie ma rozpocząć się ostatni proces, przy czym adwokat pani Jetty pewny jest zwycięstwa dla swej klientki. Jednakowoż ku swemu najwyższemu zdumieniu przekonał się, że małżonkowie Opdam przyjęli niespodzianą wiadomość, jaką im przywiózł, z zupełną obojętnością, a nawet z pewną niechęcią.

— Gdy otrzymam te pieniądze, nie będę wiedziała, co z nimi zrobić — oświadczyła Jetta.

— Kupiłbym sobie chętnie dobre go tytoniu fajkowego — powiedział jej mąż — ale na to nie potrzeba przecież 40 milionów dolarów!

Adwokat postanowił prowadzić jednak sprawę dalej na własny koszt i ryzyko.

### Rachunek za ptasie paszety

SZWAJCARSKIE i francuskie towarzystwa ochrony ptaków zwróciły się do rządu włoskiego o ostrzeżenie, iż państwa europejskie wystawia Włochom wysoki rachunek za spożywane tam potrawy z ptaków, chroniących się na złam do ciepłych krajów. Włosi byli zawsze wielkimi amatorami ptactwa, obecnie zaś w dobre ograniczeń żywnościowych, spożywają ptaki jeszcze chętniej, niż zwykle. Jeden z ekspertów obliczył, że każdej jesieni na jednego mieszkańca Włoch i Sycylii przy pada 125 zjezonych przez niego we drownych ptaków.

Włosi natomiast bronią się, twierdząc, iż miliony ptaków, przelatujących co roku nad ich krajem spowodowały plagę robactwa, wpływającego fatalnie na stan zasiewów, zatem ludność wybiła ptactwo poprostu w samoobronie.

Protestując przeciwko tej dorocznej masakrze komitety ochrony ptaków cytują znane słowa Fabre'a: „Jeśli ptaki znikną z naszej ziemi, wkrótce po nich wyginie i ród ludzki!“



### Kolejowy romantyzm

W ZESZŁYM roku zdarzało mi się często wracać do Łodzi z Kolumny pociągami wieczornymi. Miałem tam rodzinę na letnisku i korzystając z tego, wyprawiałem się sam co parę dni na mały szaberek świeżego powietrza.

Podobnych mnie wycieczkowieców, choć różnego wieku, płci i autotorementu, nie brakowało na wszy-



skich podmiejskich stacjach. Już w Kolumnie oczekiwało z reguły po kilkadziesiąt osób na pociąg, a w dni świąteczne — i paraset. Pchało się to wszystko potem na łeb na szyję do wagonów, bo pociągi przychodzą ce skądś z daleka, bywały z reguły przepelnione. No i jechało się przeważnie stojąc, dobrze jeżeli nie na jednej nodze! Rozbawione towarzystwo platało różne dowcipne figle, przekomarzało się, lub kontynuowało niedokończone flirty. Pomiedzy „zawianymi“ dochodziło do burzliwych scysli, lub wybuchów iście mawozwieckiego humoru.

— Oczep się pan od mojej narzeczonej! — Jak się pan nie uspokoi, to pana z wagonu na zbity mordę wyrzucę! — No, spróbuj tylko, to buzie!

— Weź pan te reke! — Jeżu, ktoś się do mnie dobiega! — zawodziły niewiasty.

Romantyzmowi tych scen sprzyjała okoliczność, że pociągi były z reguły nieoświetlone. W tych warunkach — i amatorzy cudzej własności też wychodzili na swoim. Stateczni ojcowie, matki dbałe o skromność swych córek przechodzili tortury. Zadrośni narzeczeni, nastroszeni uczuciowo na wyższy diapazon, gotowi byli bić się o swole Dulcineje do upadłego.

W tym roku powtarza się to samo. Choć minęły już przeszło dwa lata od czasu uruchomienia naszego kolejnictwa, podróżuje się w dalszym ciągu po clemku. Niekiedy to odnawia, niektórym nie. Trzeba by było na to coś zaradzić. Najwyższy

czas! Przecież podróżuje się nie za darmo — i w ogóle! Pamiętam, jak jeszcze przed pierwszą wojną światową, na niektórych kolejach oświetlało się wagony świecami. Może należałoby wrócić do tego starożytnego, wypróbowanego sposobu. Jeżeli nie można inaczej. Bo podróż w przepelnionych pociągach, na stojąco i po ciemku — jakoś nie licuje na stałe z naszą — skądinąd — motoryzacją, awiacją, sleepingacją i torpedyzacją — jeżeli można tak nazwać ambicje naszego kolejnictwa do tak zwanej Lux-torpedy. Więc dajcie nam choć świeczkę!

### Starsi, przestańcie

W IEM parę tygodni temu na polskim ekranie pojawił się film „Maria Luiza“. Nie wiem, czemu film ten nie wszedł jeszcze na nasze ekrany. A jest to film piękny pod względem formalnym i pełen głębokiej ludzkiej treści. Film o tendencji humanitarnej i wysoce pacyfistycznej, a czegoś bardziej spragnięni jesteśmy, niż pokoiu!

„Maria Luiza“ nie jest filmem „hi-



storycznym“, nie ma nic wspólnego z drugą żoną cesarza Napoleona. Niemniej — jest historycznym, w stosunku do ostatnich naszych przeżyć wojennych. Jest to, na jednym przykładzie zademonstrowana, martyrologia wojenna dziecka, które pod kruszycami i zapalającymi bombami nie wie, o co starszym chodzi. Dlaczego zabiła się w tak straszliwy sposób nie tylko wojujących żołnierzy, ale i spokojnych mieszkańców miast, kobiety i dzieci.

Film „Maria Luiza“ oskarża i nawołuje, a czyni to w sposób tym wymowniejszy, że tendencja pacyfistyczna nie wyłazi z niego, jak sztydło z worka, lecz sama mówi za siebie — oczami przerażonego dziecka, trzępotem maltretowanego serca i gorzkim wyrzutem matych ust: „Starsi, przestańcie, bo się źle bawicie!“

## 70 tysięcy harcerzy jedzie na Ziemię Odzyskaną

Tegoroczna akcja letnia Związku Harcerstwa Polskiego obejmie w roku bieżącym około 100 tys. młodzieży harcerskiej z czego 70 proc. skierowane zostanie na Ziemię Odzyskaną.

Podobnie jak w roku ubiegłym harcerze prowadzić będą szeroko

zakrojoną akcję repolonizacyjną a ponadto będą pełnić specjalną służbę, zgodnie z zaleceniami Polskiego Związku Zachodniego. Będzie to w pierwszym rzędzie pomoc sanitarna, oraz akcja świetlicowa i pomoc dla szkół.

## Cyganie przed sądem

### Groźna banda rabunkowa odpowiedziała za swe czyny

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpatrywana była w trybie doraźnym sprawa bandy rabunkowej, która od 25.6 do listopada 1946 r. dokonała szeregu napadów rabunkowych na terenie powiatu

łódzkiego, brzezińskiego, łaskiego, częściowo łęczyckiego i łowickiego.

W skład bandy wchodziło kilku cyganów, którzy kierowali akcją. Banda, należąca do jednych z najgroźniejszych, odznaczała się wyjąt-

kową brutalnością w stosunku do napađenych i rabowanych ofiar swego terroru.

### Oświadczenie

W związku z ukazaniem się artykułu w „Głosie Robotniczym“ Nr 128 z dnia 12. 5. 1947 r. p. t. „Doświadczenie i nauka pogłębiają kwalifikacje. — Robotnicy na kierowniczych stanowiskach. — Pomyślne wyniki zgodnej i celowej współpracy“, napisanym przez ob. B. Beatus, w którym to artykule powołuje się autorka na moje wypowiedzi — stwierdzam, że treść powyższego artykułu jest niezgodna z prawdą. Celem dokładniejszego zapoznania z moim stanowiskiem w kwestii poruszanych w artykule, pozwolę sobie opisać przebieg „wywiadu“. W dniu 10. 5. 47 roku zostałem wysłany do Wydziału Personalnego, gdzie już była obecna autorka, której pracownik Wydziału Personalnego, ob. Jaskiewicz Waclaw (PPR) składał sprawozdanie z obsady personalnej stanowisk majstrów PZPGJ Nr 8. Moje wypowiedzi ograniczały się do stwierdzenia tylko do jakiej partii politycznej dany należy.

Nadmieniam jeszcze, że ob. Janina Kallnowska, jako kierownik personalny, prowadziła politykę personalną — jak już wyżej zaznaczyłem — całkowicie samodzielnie, bez porozumienia się z Radą Zakładową. Dopiero od około 2ch do 3ch tygodni w niektórych sprawach natury personalnej wyżej wymieniona zwracała się do Rady Zakładowej, celem uzgodnienia.

Powtarzam, że dopiero od 2ch do 3ch tygodni jest poprawiejszy stosunek kierownika personalnego ob. Kallnowskiej Janiny do Rady Zakładowej.

Przewodniczącą Rady Zakładowej P. Z. P. G. J. Nr 8 dawniej „K. T. Buhle“ Nr 8 (—) FRONTCZAK

Muszę wyjaśnić, że ob. Janina Kallnowska, kierownik personalny naszych zakładów, nigdy nie uzgadniała

z Radą Zakładową obsady personalnej fabryki, lecz robiła to samodzielnie, bez porozumienia się. Ob. Janina Kallnowska utrzymuje ścisły kontakt z Ligą Kobiet, z robotniczkami i młodzieżą, zatrudnioną w naszych zakładach, którzy należą do PPR, ewentualnie do ZWM.

Nadmieniam jeszcze, że ob. Janina Kallnowska, jako kierownik personalny, prowadziła politykę personalną — jak już wyżej zaznaczyłem — całkowicie samodzielnie, bez porozumienia się z Radą Zakładową. Dopiero od około 2ch do 3ch tygodni w niektórych sprawach natury personalnej wyżej wymieniona zwracała się do Rady Zakładowej, celem uzgodnienia.

Powtarzam, że dopiero od 2ch do 3ch tygodni jest poprawiejszy stosunek kierownika personalnego ob. Kallnowskiej Janiny do Rady Zakładowej.

Przewodniczącą Rady Zakładowej P. Z. P. G. J. Nr 8 dawniej „K. T. Buhle“ Nr 8 (—) FRONTCZAK

Rozprawie przewodniczył sędzia Kramer, oskarżał prok. Szczerbic,



## Garbarnia jest pewna zwycięstwa w dzisiejszym meczu z ŁKS-em

W sprawozdaniu z meczu o puchar Kaluży Łódź — Kraków zadziwił nas fakt, że w składzie krakowian nie znaleźliśmy ani jednego zawodnika Garbarni. Przyczyną tej nagłej absencji wyjaśnili nam zawodnicy łódzcy.

Garbarnia od tygodnia przygotowuje się do meczu z ŁKS-em. Nie dali ani jednego zawodnika do reprezentacji, ale cała ich drużyna obecna była na meczu, pilnie obserwując niedzielnych przeciwników. Krakowianie mają wielkie ambicje zdetronizowania ŁKS-u z dotychczas zajmowanego pierwszego miejsca w tabeli. Są niemal pewni zwycięstwa.

W ub. roku w spotkaniu towarzyskim rozegranym w Łodzi Garbarnia pokonała ŁKS 4:2. Opierając się na tym, krakowianie wierzą, że tym więcej w spotkaniu o punkty uda im się wywieźć z Łodzi zwycięstwo.

Ambicje Garbarni nie są niesprawiedliwione. Wprawdzie pierwszy swój występ w Poznaniu zakończyła ona wysoką porażką, ale już w ub. tygodniu gromiąc PKS Szczecin 8:1 dowiodła, że wróciła do formy. Krakowianie są naprawdę obok Warty najgroźniejszymi przeciwnikami ŁKS-u. Tę przeszkodę nie będzie pokonać tak łatwo jak np. śląskich milicjantów.

ŁKS wystąpi w swym normalnym składzie: Pisarski (Styczynski), Włodarczyk, Łuc II, Czyżewski, Karolek, Pegza, Hogendorf, Baran, Łuc I, Łącz, Sidor.

Początek meczu wyznaczony został na godzinę 17.00.

Wacław Pegza

## Futbol w nowym wydaniu Łatwiej jest krytykować niż grać

Czytając ostatnio prasę sportową, rzuciła mi się w oczy wzmianka o mającym się odbyć najciekawszym meczu piłkarskim sezonu między prasą a artystami scen łódzkich. Powodowany ciekawością poszedłem na boisko ŁKS, gdzie domyślałem się, że autorzy czwartkowego meczu będą trenowali. Istotnie. Przyszedłem w momencie, gdy drużyna redaktorów sportowych ubrana w „pięknie” skrojone koszulki i spodenki szykowała się do treningu.

Patrząc okiem zawodnika, muszę stwierdzić, że drużyna prezentuje

Tadeusz Hogendorf

## Zakonspirowane talenty ujawni mecz Prasa - Artysty

Kraży od dawna pogłoska, że dziennikarze intensywnie przygotowują się do meczu z artystami. Specjalnie wybrałem się na stadion ŁKS aby wersję tę sprawdzić. O dziwo — istotnie! równocześnie na kilku boiskach odbywa

się trening: ośmiornudowe biegi, zaprawa techniczna, a nawet sparring — mecz 2 x 15 min. Po treningu część dziennikarzy musiała poddać się zabiegom lekarzy specjalistów.

Nic dziwnego, że po takiej zaprawie nasi recenzenci są faworytami spotkania. Tym nie mniej oczekuję żaźartej walki, gdyż dochodzą mnie wiadomości, że i przeciwnicy, t. zn. artyści rozbili swe namioty w Parku Poniatowskiego, zorganizowali tam obóz szkoleniowy. Pierwszeństwo oddają jednak dziennikarzom, gdyż korzystają oni z fachowych rad graczy ŁKS.

Emocji spodziewam się olbrzymich, bowiem niektórzy z zawodników odznaczają się wspaniałymi walorami fizycznymi, nie mówiąc już o kwalifikacjach technicznych. Nasi dziennikarze „odgrazali” się piłkarzom, że umieją nie tylko pisać, ale pokazać jak należy grać w piłkę nożną! To sprawdzimy w czwartek.

Wszyscy wielbiciele piłki nożnej powinni skorzystać z nadarzającej się okazji i podpatrzeć tajniki wiedzy o nowoczesnym futbolu.

Niewątpliwie lista 40. tu najlepszych graczy układana przez plk. Reymana po czwartkowym meczu ujawni nowych utalentowanych graczy zakonspirowanych w fachu dziennikarskim.

Wacław Pegza

Tadeusz Hogendorf

## Łódź - Pomorze w boksie 1 czerwca

W niedzielę 1 czerwca na stadionie ŁKS odbędzie się rewanżowe spotkanie pięściarskie Łódź — Pomorze. Do meczu tego Łódź wystąpi w składzie (w nawiasie zawodnicy rezerwowi):

- w. musza Brzózka (Kargier)
- w. kogucia Czarnecki (Pawlak)
- w. piorkowa Marcinkowski (Nowicki)
- w. lekka Woźniakiewicz (Bonikowski)
- w. półśrednia Taborek (Kijewski)
- w. średnia Trzesowski (Rychter ski)

w. półciężka Pisarski (Żylich)

w. ciężka Niewadził (Jaskóła).

W wadze muszej, przed meczem Milicyjny KS Gdańsk — ŁKS odbędzie się eliminacja między Brzózka a Kargierem.

Dział oficjalny ŁOZPN

## Komunikat WG i D Nr 11

- Podaje się do wiadomości, że:
1. pismo Konfedykcyjnego KS z dnia 28.4.47 r. w sprawie zwrotu poniesionych kosztów załatwia się odmownie z braku podstaw,
  2. przyznaje się valcower 3:0 na korzyść Konfedykcyjnego KS za niestawienie się do zawodów w dniu 27.4.47 r. drużyny KS Pogoń,
  3. wzywa się KS Ner i KS ZWM Zryw Konstantynów celem przesłania składów drużyn z zawodów odbytych w dniu 27.4.47 r.,
  4. wzywa się KS Ner Poddebice do zwrotu 50% kasy netto z zawodów w dniu 27.4.47 r. dla KS ZWM Zryw Konstantynów,
  5. wzywa się kluby w Konstantynowie o poczynienie starań, aby doprowadzić boisko Miejskie w Konstantynowie do możliwego stanu używalności,
  6. wzywa się KS Zryw Aleksandrów celem doprowadzenia boiska do możliwego stanu używalności,
  7. karze się KS Ikapę grzywną zł. 250.— za rozegranie zawodów z klubem niezrzeszonym w dniu 27.4.47 r. § 128, punkt c,
  8. karze się OM TUR Skierniewice za brak porządku na zawodach w

- dniu 4.5.47 r. grzywną zł. 250.—,
9. karze się RKS TUR Zgierz grzywną zł. 250.— za brak porządku na zawodach w dniu 4.5.47 r.,
10. karze się Pogoń grzywną zł. 750.— za niestawienie się do zawodów w dniu 4.5.47 r.,
11. karze się ZMD Sokół Konstantynów grzywną zł. 750.— za niestawienie się do zawodów w dniu 4.5.47 r.,
12. karze się RKS TUR Sieradz grzywną zł. 1250.— za niestawienie się do zawodów w dniu 4.5.1947 r.,
13. karze się zawodników: Nowickiego Zdzisław z KS Victoria 6-cio tygodniową dyskwalifikacją od dnia 16.5.47 do dnia 27.6.47 r., za krytykę orzeczeń sędziowskich na zawodach w dniu 26.4.47 § 124, pkt. c,
14. Kurzawę Wacława z KS Pocztowiec 6-cio tygodniową dyskwalifikacją od dnia 16.5. do dnia 27.6.47 r., za krytykę orzeczeń sędziowskich w dniu 27.4.47 § 124, pkt. c,
15. udziela się surowej nagany zaw. Tuszyńskiego Marianowi z KS Włókniarz za zbyt ostrą grę na zawodach w dniu 27.4.47 r.

## Piłkarze ręczni Warty grają z zespołem ŁKS

Jeden z najlepszych w Polsce zespołów szczypiorniaka męskiego — KS Warta Poznań przyjeżdża do Łodzi i dziś rozegra spotkanie z zeszlorocznym mistrzem Łodzi — ŁKS-em. Spotkanie to rozegrane zostanie na przedmeczku ŁKS — Garbarnia.

Łodzianie wystąpią do meczu w swym najsilniejszym składzie z Bujnowiczem i Groblewskim na czele.

## DKS gra ze Zrywem

Dziś o godz. 17-ej na boisku DKS odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy C pomiędzy drużynami DKS — Zryw (Brzeziny).

Adolf Dymśza krąży koło stadionu

## Porażka, która cieszy

Dwugłos znanych i popularnych piłkarzy ŁKS odstania tajemniczo przygotowań dziennikarzy do meczu czwartkowego z artystami. Istotnie trenują oni zawzięcie, pamiętając, że również aktorzy nie ograniczają się do samych tylko zanowidzi zwycięstwa.

Właśnie wczoraj widzieliśmy Adolfa Dymśzę, jak prowadząc za rączkę swą najmłodszą latrosi, udawał się na stadion ŁKS. Czy trzeba tu komentarzy?...

Aby dopełnić całości obrazu przygotowań sprawozdawców sportowych, musimy dodać, że

w rozegranym wczoraj spotkaniu treningowym z jedną z drużyn ŁKS, ponieśli oni porażkę 4:0.

— Przegraliśmy cztery do Mi-kółka — powiedział jeden z pomocników opuszczając stadion. Była to aluzja do prób rozciągnięcia swych talentów na jeszcze jedną dziedzinę, przez pewnego łódzkiego lekarza.

Porażka ta zamiast smuć, ucieszyła dziennikarzy. Odkryli wszystkie swoje słabe strony i do czwartku usuną je na pewno.



To szybkie ustępstwo rozczarowało go i z rozdrażnieniem strzepnął palcami.

— Gdybym nie wiedział na pewno, nie wspominałbym o tym — powiedział. Kończmy już! „Oświadczenie, że raport niniejszy odpowiada prawdzie i zastrzegam sobie prawo uzupełnienia go w razie potrzeby”.

Nazajutrz wezwano go do Paryża.

Pojechał wieczornym ekspressem i cała noc upłynęła mu na walce wewnętrznej. Skoro wzywają go, pragnąc dodatkowych wyjaśnień, złoży je, ale jeśli będą nalegać, jeśli ośmiela się okazać mu nieufność lub niezadowolone natychmiast zgłosi swą dymisję... Na kredyt jego można było zapisać miliony, które zarobił dla Towarzystwa, po stronie strat — trzysta tysięcy franków, stracone w tej nieszczęsnej ostatniej wyprawie. Rachunek czysty, każdy musi to chyba przyznać!...

61) Opuścił szybę i wysunął głowę za okno, na wiatr, silny, ale będący ostatecznie tylko ruchomym powietrzem, w które pędził z szybkością 100 km na godzinę. Czulo się od razu, że to nie była przestrzeń Oceanu!... Spoglądając na iskry, wypadające z lokomotywy pomyślał z sympatią o maszyniście pociągu, jak o towarzyszu, który też musiał mieć otwarte oczy na wszystkie niebezpieczeństwa. Potem przypomniał mu się mechanik z „Cyklonu”: naprzd... w ty!... Temu udało się wyciągnąć ich z ładnej przygody! Opowie o tym jutro tym panom w biurze, zażyczy, iż mogą być szczęśliwi, że posiadają jeszcze swój statek! Potem zastanowił się zimno, czy nie woleliby go raczej stracić ze względu na premię asuracyjną...

Począł przechadzać się po korytarzu, rzucając okiem do wnętrzy przedziałów, pełnych śpiących po dróżnych i walizek. Z obrzydzeniem patrzył na otwarte usta, na ociekające potem twarze, na potargane, zmęczone kobiety. Sen w pozycji siedzącej jest ohydny: jest w nim coś nikczemnego. Łóżko i pozycja leżąca nadają mu wdzięku. Ale wszyscy ci skurczeni ludzie!... On sam zresztą nie był w stanie usnąć, znajdując się na czymś, co było w ruchu...

Jakaś kobieta w czerwonym swetrze stanęła obok niego w korytarzu. Wiatr rozwiewał jej włosy. Rzekła, by nawiązać rozmowę:

— Podróż tak się dłuży!

Renaud palił. Mruknął: „Tak”, kątem ust, nie wyjmując papierosa z pomiędzy warg.

— Zwłaszcza nocą... — nalegała kobieta.

Skinął głową w milczeniu, urywając w ten sposób rozmowę. Miał co innego do roboty, niż nawiązywać jakąś przygodę miłosną w wagonie. Zniechęcona nieznajoma odwróciła się i po chwili wróciła do przedziału. Nie pomyślał o niej ani przez chwilę, stwierdzając tylko, jak demoralizująco wpływa podróż na kobiety, utrzymujące się normalnie w pewnych ramach przyzwoitości ze względu na otoczenie swe, sąsiadów lub po prostu z przyzwyczajenia. Lecz dostawszy się do pociągu, lub na statek, uważają, że nadarza się okazja przeżycia jakiejś przygody i zaczepiają pierwszego nieznanego, jakiego spotkają. Obserwował to często, gdy dowodził parowcem, pływającym po trasie le Havre—Southampton. Niewielka to podróż, a przecież jedna trzecia kobiet, które wsiadały na statek samotne, wychodziła na ląd w towarzystwie, i to bardzo intymnym.

Przez chwilę zajął go brzask, wznoszący się z linii horyzontu naprzeciw jego okna: od lat już nie miał okazji przyglądania się na ładzie wschodzącemu słońcu. „Jak to brudno wygląda!” — pomyślał — „Na morzu najsilniejszy blask odbija się na falach”.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasieńskiego (ul. Jaracza Nr 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Ryty (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 11-ej min. 30. Wielka Rewia Mody. Całkowity dochód na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

O godz. 19 min. 30 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie” w reżyserii St. Daczyńskiego go, dekoracjach J. Kosinięskiego.

Udział biorą: B. Fijewska, J. Marcherska, B. Sojceka, A. Bogucki, K. Pagowski, i T. Woźniak.

„CELESTYNA” w TEATRZE W. P.

W dniu 24 maja Państwowy Teatr Wojska Polskiego wystąpi z dawno oczekiwanej premierą tragicomedii hiszpańskiej „Celestyna”. Nieznany u nas utwór Ferdynanda Rojas z końca XV wieku, rozpoczynający epokę wielkiego dramatu hiszpańskiego, grany był w współczesnej adaptacji P. Acharda przeszło 2.000 razy w Paryżu, wreszcie nastąpiła na deski czolowych scen zagranicznych, jako największy sukces repertuaru europejskiego po wojnie.

Rzecz ukazuje się w przekładzie J. W. Gomulickiego w reżyserii Leona Schillera w oprawie dekor. kostiumowej Wł. Daszewskiego ozdobiona muzyką T. Kiesewettera, w obsadzie którą tworzą: Jadwiga Chojnacka, Ewa Kunina, Bronisława Bronowska, Ryszarda Hanin, Irena Krasnowiecka, Jadwiga Gosławska, Maria Koranówna, Zofia Rzechowska, Andrzej Łapicki, Tenryk Borowski, Tadeusz Cygler, Władysław Kaczmarski, Tadeusz Woźniak, Kazimierz Dejmek.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługują prawo wstępu na to widowisko.

TEATR POWSZECHNY TUR

11 Listopada 21

Ostatnie trzy przedstawienia komedii obyczajowej „Szczęście Franja” Wł. Perzyńskiego w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracje T. Kałowski.

Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwałska, Z. Tymowska, W. Dewojno, K. Leszczyński, A. Possart.

TEATR „SYRENA”

Trangutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY D. Z.

ul. Daszyńskiego 34

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16 i 19.15 sztuki znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestleya — „Miasto w Dolinie”.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drepanowska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Kasa czynna od 10-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-tej i 19-tej doskonale operetki w 3-ach aktach w przekładzie L. Sliwińskiego z muzyką E. Kalmana — „Księżniczka Czardasza” w reżyserii B. Horskiego.

Udział biorą: J. Kenda, M. Ślaski, W. Szczawiński, S. Piasecka, W. Zwołński, D. Lubowska, oraz cały zespół artystyczny. Balet w opracowaniu J. Ciesielskiego. Chóry i orkiestra pod dyr. Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Grajewski.

Kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

Kopernika 16

Niedziela, dn. 18 maja godz. 12.15 wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogoceńny Naszyjnik” w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

20 osób zespołu! Wspaniałe dekoracje i kostiumy!

Przedprzedaż biletów od godz. 9.30 rano w kasie teatru.

TEATR KURIOZALNY RTPD

ul. Nawrot 27

Dnia 18 maja widowisko „Dziwny Doktor” nie odbędzie się z powodu walnego zebrania członków RTPD, Oddziału Łodzi i wyboru nowego Zarządu.

RADIO

6.57 Sygnał czasu, 7.02 Muzyka, 8.00 Wiadomość poranna, 8.55 „Polska Rodzina Radłowa”, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Aud. regionalna, 10.45 „Twórczość Beethovena”, — 11.20 „Wspomnienia o Płk. Wincentym Kurku”, 11.30 Nowe nagrania płyt, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Porałek symfoniczny, 13.30 „Niemcy po wojnie”, 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich, 14.25 Recenzja, 14.35 Chwila Biura Studiów, 14.40 „Teatr Wyobraźni”, 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16.00 Aud. dla dzieci, 16.20 „Na widowni tygodnia”, 16.30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Z. Hodora, 16.50 Listy i programy w omówieniu red. K. Turkiewicz, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18.15 „10 minut poezji”, 18.25 Aud. wojskowa, 19.05 „Uśmiech i piosenka, 19.40 Aktualności dźwiękowe, 20.02 Dziennik, 20.20 „Na muzycznej fał”, 21.00 „Z szerokiego świata”, 21.10 Recital fortepianowy St. Szpitalskiego, 21.35 „U naszych przyjaciół”, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.15 Muzyka taneczna, 23.00 Ostat. wiad., 23.25 Wiadomości sportowe, 23.30 Koncert życzeń.

Kina

- „ADRIA” — „Skandal”, „BAJKA” — „Jesse James”, „BAŁTYK” — „Biały Kiel”, „GDYNIA” — „Ada to niewypada”, „HEL” — „Synowie”, „MUZA” — „Rywal Jego Królewskiej Mości”, „POLONIA” — „Ostatnia szansa”, „PRZEDWIOSNIE” — „Czekaj na mnie”, „ROBOTNIK” — „Świat się śmieje”, „ROMA” — „Cyrk”, „REKORD” — „Kryzys skończony”, „STYLOWY” — „Ada to niewypada”, „ŚWIT” — „Zakazane piosenki”, „TATRY” — „Muzyka i miłość”, „TECZA” — „Biały murzyn”, „WOLNOŚĆ” — „Ciche wesele”, „WISŁA” — „Skandal”, „WŁÓKNIARZ” — „Na Granicy”, „ZACHETA” — „Wołga, Wołga”, „OŚWIATOWE” — „Dzieci Kapitana Granta”

W kinach: Adria, Bajka, Muza, Przedwiosnie, Roma, Rekord, Stylowy, Świt, Wolność, Zacheta — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta od godziny 14.30.

W kinach: Bałtyk, Gdynia, Hel, Polonia, Tatry, Robotnik, Tecza, Włóknarz, Wisła, — w dni powszednie godz. 17, 19, 21; w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Życie partyjne PPS

Poniedziałek, 19. 5. 1947 roku PZPB Nr 16 ul. Niecałniana 2/4, godz. 17 — tow. Sztejnert Edward. Dzielnica „Koziny” ul. Letnia 3/5, godz. 18 — ogólne zebranie członków i członkiń Reiteratu Kobleckiego. Koło przy PZPB Nr 17, ul. Rzgowska 26/28, godz. 18 min. 30 — tow. Dowbór Stanisław.

OM TUR przy Dzielniczym Zarząd Miejskim, ul. Piotrkowska 21, zrywa wszystkich pracowników Zarządu Miejskiego TUR-ców do bezwzględnego przerejestrowania się w Sekretariacie Koła w godzinach od 18 do 20-ej.

Dzielnica „Zarząd Miejski”, ulica Piotrkowska nr. 21, zawiadamia, iż przyjmuje jeszcze zapisy na członków chóru dzielnicowego. Następną lekcja chóru odbędzie się 22 b. m. o godz. 16 w lokalu dzielnicowym. Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi przypomina, że w dniu 19 bm. o godz. 17-ej w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, ul. Nowotki 16 odbędzie się odprawa wszystkich ławników Sądów Doroznych. Ze względu na ważność omawianych spraw — obecność wszystkich ławników obowiązkowa.

Sprostowanie

We wczorajszym naszym artykule p. t. „Jubileusz Ubezpieczalni Społecznej” przekreślone zostało nazwisko przewodniczącego łódzkiej Ubezpieczalni, tow. Krzynowka, Pozatym opuszczone zostało w spisie naczelnych władz tej instytucji nazwisko wicedyrektora, ob. Orłowski, co niniejszym prostujemy.

Delegatura CUP w Łodzi Czy nastąpi rewizja kredytów, przyznanych naszemu miastu na cele inwestycyjne?

Ciężka była tegoroczna batalia naszych władz samorządowych o kredyty i dotacje rządowe na cele inwestycyjne w Łodzi. Wielokrotnie, jeszcze przed opracowaniem preliminarza budżetowego na rok 1947, interweniowano w Warszawie, wskazując na ogromne potrzeby największego dziś w Polsce miasta w dziedzinie inwestycji. Wskazywano na znaczne braki na odcinku budownictwa mieszkaniowego, na którym przecież wciąż robi się u nas za mało, na konieczność przeprowadzenia robót wodociągowo-kanalizacyjnych, na nieodzowność zwiększenia liczby naszych budynków szkolnych. Ale wszystkie te apele spotykały się zawsze z jedną odpowiedzią: Łódź nie została podczas wojny tak zniszczona, jak inne miasta. Zapomniano, że w gruzach leży cała dzielnica mieszkaniowa — Bałuty, że niszczyły ją wastowane przez okupanta domy, którym szybki remont przywrócić może użyteczność, lub uratować od całkowitego zniszczenia. A takich domów jest przecież w Łodzi kilka tysięcy i Zarząd Nieruchomości nie jest w stanie ze swych wpływów łożyć odpowiednie sumy na remonty.

W rezultacie miast preliminarzowych początkowo na cele inwestycyjne Łodzi 310.700.000 zł, musiało zadowolić się przyznanymi nam kredytami w kwocie 255 milionów zł. Siłą rzeczy rozmach robót inwestycyjnych będzie musiał ulec zahamowaniu. Ostatecznie w tej chwili do dyspozycji znajdują się takie pozycje: na budowę wodociągów i kanalizacji (mimo głodu wody) 20 mil., zamiast planowanych początkowo 50-ciu, na budownictwo miejskie — 17 mil., na inwestycje w gazowni, rzeźni itp. — 74 mil. (połowa tego, co się preliminowało), na budowę dróg i bruku — 27 mil., na plany rozbudowy 2,7 mil., na budynki szkolne — 22 mil. (kropla w morzu potrzeb), na inwestycje w dziale kultury (Teatr, Filharmonia) — 40 mil., na remonty i budowę szpitalnictwa 50 mil. (tylko tu zwiększono kredyty).

Decyzje już zapadły i wątpliwym jest, czy uda się coś zmienić w planowanych inwestycjach, ale mimo to Łódź dalej walczy o swoje prawa. Ostatnio odbyła się konferencja z przedstawicielami Centralnego Urzędu Planowania, na której jeszcze raz przedstawiono sytuację, wysuwając sugestie odnośnie rewizji polityki inwestycyjnej czynników rządowych w stosunku do

Łodzi. Materiały, które przedstawił nasz samorząd, a których nie da się zbić żadnymi argumentami, powędrowały do Warszawy. Wiemy b. dobrze, jak olbrzymie są potrzeby w okresie odbudowy w skali ogólnokrajowej, jednak sądymy, że miasto nasze nie może być nadal tak skąpo zasilane kredytami i krzywdzone w zestawieniu z funduszami przyznanymi innym ośrodkom. Kierownikiem łódzkiej delegatury CUP został mgr. Rachwałski, który odbył już z władzami miejskimi kilka narad i konferencji. CUP na naszym terenie będzie również rozstrzygał kwestie przyznawania dotacji inwestycyjnych dla wielu innych instytucji o znaczeniu ogólnym i państwowym. Tak np., przesądzona została sprawa 100 milionowej dotacji na budownictwo i remonty dla wyższych szkół naukowych w naszym mieście.

Powstanie w Łodzi delegatury CUP-u niewątpliwie pozwoli władzom centralnym bliżej przyrzeć się potrzebom i bolączkom naszego miasta, samorządowi zaś w znacznym stopniu ułatwi wszelkie starania o to, by Łódź nie była, jak przed wojną, Kopcuzkiem, lecz aby jej interesy były racjonalnie rozwiązane.

St. Gelat

Dlaczego jaja podrożały

W prasie ukazują się ostatnio wzmianki na temat, dlaczego jaja, mimo dobrej nośności kur w tym roku, podrożały. Przyczyn tego stanu rzeczy jest parę. Od pewnego czasu daje się zauważyć wykupowanie dużej ilości jaj przez handlarzy. To oczywiście bardzo podnosi ceny. Trzeba, aby zainteresowali się powyższą sprawą starostwie, aby zwrócili uwagę, co dzieje się na rynku, kto wykupuje jaja i w jakich celach. Jeden z tych celów jest właściwie jasny. Jest nim zysk osobisty. Handlarz prywatny dba o ten zysk często nadmiernie, wykazując nieuczciwość, w przeciwieństwie do handlu spółdzielczego. Obok starostów sprawa wykupu jaj winny się także zainteresować powiatowe Komisje Związków Zawodowych.

Pewna ilość jaj jest wysyłana za granicę. Eksportem ich, oprócz spółdzielczości, zajmuje się także parę firm prywatnych. Skupienie eksportu w rękach spółdzielczości ułatwiłoby znacznie kontrolę, a także planowość wysyłki jaj z kraju.

Czynnikami spółdzielcze starają się powstrzymać spekulację, jaka ma obecnie miejsce na rynku jajczarsko-mleczarskim. Duża pomoc w tym zadaniu mogą i powinny im okazać czynniki administracyjny oraz społeczny, jako bezpośrednio zainteresowany w tym, aby jaja, zawierające tyle pożywnych i pożytecznych dla organizmu składników były jak najtańsze, aby stały się dostępne dla wszystkich ludzi pracy.

Obuwie staniało Szewcy obniżyli ceny o 10 procent

W swoim czasie w Komisji Specjalnej do walki ze szkodnictwem gospodarczym odbyła się konferencja z przedstawicielami cechu szewskiego na temat zwalczania spekulacji w handlu obuwem. W wyniku obrad, podczas których przekalkulowano koszty produkcji, zapadła uchwała o obniżeniu cen obuwia w sklepach o 10 procent.

Uchwała ta została już wprowadzona w życie, i z polecenia cechu szewców, w sklepach obok cen dotychczasowych, wystawiono kartki podające obecną, obniżoną cenę. Para obuwia staniała przeciętnie o 1500 do 2000 zł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe - Ekspedycyjne Przemysłu Oddział w Łodzi, Al. Kościuszki 82, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w budynku przy ul. Gdańskiej 81, wymienionych poniżej robót:

- 1. Instalacji elektrycznej, 2. Stolarskich, 3. Malarskich.

Informacje otrzymać można w Referacie Gospodarczym. Oferty należy składać w Dyrekcji do dnia 23 maja 1947 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych dla stołówek fabrycznych.

Firmy biorące udział w przetargu nadsyłać winny ceny na towary tylko pierwszej jakości z zaznaczeniem ilości oferowanego towaru. Ziemiopłaty muszą odpowiadać wymogom giełdowym, a mięso i przetwory mięsne pierwszej klasy według klasyfikacji B. F. A.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz przeprowadzenia przetargu ustnego lub piśmiennego między oferentami, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawę stołówek”, należy składać w Wydziale Zakupów R. C. A. w Łodzi, Plac Zwycięstwa 24.

Otwarcie kopert odbędzie się dnia 20.V.47 r. o godz. 11-ej. Łódź, dnia 17 maja 1947 r.

Wandale w parkach

Czytając kilka dni temu o konferencji w wydziale plantacji miejskich, w czasie której mówiono o konieczności ochrony rezerwatów zieleni w Łodzi i walce z dewastacją parków i ogrodów, niejednym czytelnik mógłby pomyśleć, że cała ta relacja była zbyt naciągana. Bo rzeczywiście trudno w pierwszej chwili dać wiarę długiemu spisowi grzechów naszego społeczeństwa i młodzieży, trudno pojąć, że rozmiary barbarzyńskiego dewastowania zieleni są aż tak wielkie, jak je opisywał przedstawiciel władz. Jaki? Ludzie spacerują w skwerach i parkach i rwą kwiaty, łamią gałęzie drzew, niszczą zieleńce? Przecież to skandal i zaprzeczenie kultury, przecież to barbarzyństwo!

Niestety, smutna i niepokojąca relacja nie była przesadzona. Skromna, bardzo skromna ilość zieleni łódzkiej daleko nie odpowiada naszym potrzebom — jest systematycznie przedmiotem karygodnego niszczenia i to ze strony wszystkich. Doszło do tego, że wagarujący uczniowie terroryzują w parkach Poniatowskiego, Zdrowia, Juliana dozorców, zasła konieczność wystawienia wzmocnionej strażnicy miejskiej w skwerach, trzeba było obawiać milicję lasek Jagiwnicki, bo... kto ma rękę i nogę, uważa za stosowne tratować klomby, kateczyć drzewa i kraść kwiaty, które po tem wędrują do koszyków przygodnych sprzedawców na ulicy...

Na terenie miasta, w jego nowych granicach posiadamy wystęskiego 40 tysięcy drzew. Prosty rachunek wykazuje, że mamy jedno zaledwie drzewo na 15 mieszkańców. A powinno być co najmniej 15 drzew na jednego mieszkańca. U nas przypada na 1 człowieka 10 m. kw. zieleni, a urbanści twierdzą, że powinno być co najmniej trzy razy tyle. Ale czy w naszych warunkach można to nazwać inaczej, jak marzeniem ściętej głowy? Jednym słowem — tak oto wyglądają „pluca” fabrycznej Łodzi, o które powinniśmy dbać, a które powszechnie niszczymy przez lekkomyślność i deprawację. Ale tak dalej być nie może. I dlatego postanowiono wezwać całe społeczeństwo, organizacje młodzieżowe i szkoły, wydać wojnę niszczyielskim elementom i pomóc miastu w ochronie drzewostanu. Brygady miłośników zieleni, brygady szkolne wezmą pod swą bezpośrednią opiekę poszczególne zieleńce, parki i ogrody. Neda one przez kopywać obiekty plantacyjne, zasypanywać rowy i pozostałości poakupacyjne — schrony, będą sadzić kwiaty i tepić barbarzyńskie kradzieże i niszczenie zieleni.

Hulający po parkach wandale muszą być jak najostrzej karani przez sądy starościńskie, jako szkodnicy zdrowia publicznego, STG.

ZNAKOMITY FILM  
NOWEJ PRODUKCJI  
AMERYKAŃSKIEJ  
WYTWORNI:  
METRO GOLDWYN MAYER  
REŻYSER:  
NORMAN TAUROG  
WLASNOŚĆ:  
MOTION PICTURE  
EXPORT ASSOCIATION  
EKSPLOATACJA:  
„FILM POLSKI”

Już wkrótce!

## MŁODOŚĆ TOMASZA EDISONA

W ROLI TYTUŁOWEJ:  
**MICKEY ROONEY**  
Z UDZIAŁEM:  
GEORGE BANCROFTA,  
FAY BAINTER,  
VIRGINII WEIDLER,  
EUGENE PALLETTE.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — Piotrkowska 243

DZIS O GODZINIE 19.00 — PIĘKNA OPERETKA  
w przekładzie L. Słowińskiego, z muzyką E. Kalmana

### „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”

Reżyseria B. HORSKI. — Udział biorą: M. Ślaski, J. Kenda, K. Koszela, W. Zwoliński, S. Piasecka, D. Lubowska oraz cały zespół artystyczny. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Chóry i orkiestra pod dyr. Z. Wichlana. Oprawa sceniczna E. Grajewski. — Kasa teatru czynna od godz. 11.00.

## KAWIARNIA „MASKOTKA”

w pięknym ogrodzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 84  
codziennie w godz. 18.30—23  
w niedziele i święta w godz. 17—23

WYSTĘPY COŁOWYCH ARTYSTÓW oraz DANCING  
przy dźwiękach znakomitego JAZZU  
B-ci ŁOPATOWSKICH.

Bogaty, urozmaicony program zapewni publiczności najprzyjemniejszą spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu. Wstęp bezpłatny

OPRAWA OBRAZÓW,  
PAMIĄTKI KOMUNIJNE,  
DEWOCJONALIA  
poleca

WYTWORNIA I SPRZEDAŻ DEWOCJONALII  
„BAZAR KATOLICKI” Łódź, Sienkiewicza 49.

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34

Godz. 16.00 DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA Godz. 19.15  
Sztuka J. B. Priestley'a

### MIASTO W DOLINIE (THEY CAME TO A CITY)

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikolajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.  
Kasa czynna od 10.00 do 12.00 i od 15.00.

TEATR „SYRENA” — TRAUUGUTTA 1

DZIS 2 RAZY — o godzinie 16.30 i 19.30

### ARTYŚCI

z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia  
z gościnnym występem A. DYMZY w roli głównej, na czele zespołu „SYRENY”. — Reżyserował Kazimierz Pawłowski.  
Dekoracje i kostiumy Jan Rybkowski i Marian Stępień.  
Kasa czynna cały dzień. — Telefon 272-70.

#### PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Biuro Sprzedaży Artykułów Farmaceutycznych ogłasza, przetarg nieograniczony na dostawę następujących maszyn biurowych:

- 3 maszyny sumujące
- 2 arytmometry
- 3 maszyny do pisania z długim wałkiem.

Oferty należy składać w Sekretariacie Biura Sprzedaży Artykułów Farmaceutycznych, Łódź, ul. Roosevelta 1/3, w zaklepanych kopertach jedynie z napisem: „Oferta na dostawę maszyn biurowych”, do dnia 23 maja 1947 r. do godziny 10.00 rano.

#### OGŁOSZENIE PRZETARGU

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 7 w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego dachu farbiami o konstrukcji drewnianej i powierzchni około 200 m. kw.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Ruchu P. Z. P. B. Nr 7, ul. Kilińskiego 228.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie remontu kapitalnego dachu farbiami”, należy składać do dnia 6 czerwca 1947 r. do godz. 15.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 czerwca b. r. o godz. 11.

#### Absolwenci z Kolaszek

W bieżącym roku mija 20 lat od chwili, kiedy Gimnazjum w Kolaszkach wypuściło pierwszych maturzystów. Związany Komitet Organizacyjny ustalił datę zjazdu absolwentów tej szkoły (wszystkich roczników) na dzień 31 sierpnia 1947 roku. Komitet Zjazdu prosi o zgłaszanie uczestnictwa na adres: Gimnazjum w Kolaszkach — do dnia 15 sierpnia 1947 roku.

W zgłoszeniu podać:  
1) Nazwisko i imię oraz adres  
2) Rok ukończenia szkoły  
3) Miejsce pracy i stanowisko  
4) Ewentualne zapotrzebowanie na kwatery.  
Komitet Organizacyjny prosi wszystkich Kolegów o wzajemne informowanie się oraz zawiadomienie Komitetu o Kolegach zaginionych, poległych lub zamordowanych.

Starosta Grodzki Śródmiejsko — Łódzki, podaje do wiadomości zainteresowanym, że podania o zezwolenie na wszelkiego rodzaju imprezy muszą być złożone w Starostwie najpóźniej 2 dni przed dniem, w którym impreza ma się odbyć. Podania złożone później uwzględniane nie będą.  
Cz. Walasik  
Starosta Grodzki

#### OFIARY

NA POWODZIAN  
Spółdzielnia „Spółnota”, sklep Nr 3, ul. 3000 na powodzian.  
Helena Królikowska ul. 500 na powodzian.  
Pracownicy Dyrekcji Hoteli Miejskich ul. 1550 na powodzian.

#### Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW  
specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3.

Dr med. WIELICZAŃSKI HENRYK  
choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Łódź, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16 przyjmuje 3—5 po poł.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pecherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6.00 po poł. Telefon 269-01.

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5 1/2.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, III piętro — przyjmuje od godz. 3—7, tel. 181-47. —5933

Dr ZOFIA KOLSUT — choroby kobiece — akuszeria powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3—6 pp Łódź ul. Piotrkowska Nr 70 m. 8, tel. 212-22 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. —5378

Dr BOROWSKI HENRYK — choroby oczu, ul. Żwirki 18, przyjmuje od 5—8.00. —5911

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protezyka zębów, Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

## Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza, przetarg nieograniczony na dostawę w terminie 1 miesiąca od dnia otrzymania 1.500 szt. FARTUCHÓW GUMOWYCH lub BREZENTOWYCH dla kobiet, pracujących przy myciu butelek.

Wszelkie informacje oraz wzór wykroju otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno 1, (II piętro, pokój 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składane należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój 111) do godz. 10.00 dnia 21 maja 1947 r.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00. W ofercie należy podać:  
a) materiał, z którego będą zrobione fartuchy, załączając próbkę materiału,  
b) cenę jednostkową loco Magazyn Centralny D. P. M. S. w Warszawie, ul. Zabkowska 27/31.  
Kwit wadialny na zł. 20.000.— należy załączyć do oferty.  
Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.  
Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

#### FABRYKA PAŃSTWOWA PABIANICKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY (P.P.C.) w Pabianicach

— poleca:  
1) Preparaty farmaceutyczne jak:  
Pabiamid (para-amino-benze-no-sulfamid)  
Bieform (jodek-dwujodo-dwutytmolo-bismutowy)  
Siarazan orto-oksy-chinolin (Chinozol)  
Organopreparaty i  
Barwniki do diagnostyki lekarskiej.  
2) Barwniki:  
azowe, siarkowe i kadzlowe.  
3) Chemikalia:  
siarazan sodu, tiosiarazan sodu, kwas mrówkowy.  
Sprzedaż odbywa się przez:  
Biuro Sprzedaży Produktów Farmaceutycznych w Łodzi, ul. Roosevelta 1/3, Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, względnie przez Hurtownie Wojewódzkie.

## OGŁOSZENIA DROBNE

#### LECZNICA PRZYCHODNIA

Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy, Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

#### Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU—Sieradz, palcówkę na nazwisko Łukomski Józef, wieś Miedzno, gm. Męka, pow. Sieradz. —6024

UNIEWAŻNIAM zagubione 4-ry legitymacje, 2 tramwajowe, 1 służbową, 1 Zw. Zaw. i różne zaświadczenia pracy na nazwisko Wujkowski Kazimierz, ul. Wschodnia 18. —6025

W DNIU 14 MAJA br. zgubiono w okolicy Placu Reymonta teczkę z papierami firmy Pabianicka Sp. Akc. Przemysłu Chemicznego w Pabianicach. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot na adres firmy. Pabianice, Żymierskiego 5. —6026

UNIEWAŻNIAM palcówkę, legitymację tramwajową serii A., legitymację tymczasową PPS na nazwisko Matuszewski Michał, Złotno, ul. Piotrowcowa. —6027

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód PKP Nr 12298 oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Łódź—powiat na nazwisko Olejnik Władysław, zamieszkały Kolonia Rokiciny, pow. Brzeziny. —6023

UNIEWAŻNIAM zagubione zezwolenie na sprzedaż gazet, wydane przez Wydział Drogowy na nazwisko Makarow Włodzimierz, ul. Piotrkowska 176. —6030

UNIEWAŻNIAM zagubione zezwolenie na sprzedaż gazet, wydane przez Wydział Drogowy na nazwisko Piesiakowski Paweł, ul. Wólczańska 77. —6031

UNIEWAŻNIAM zagubione 2 legitymacje kolejowe na nazwisko Świderek Halina i Józef, ul. Skłodowa 31 m. 58. —6032

#### Zaofiarowanie pracy

SZKOŁA ROLNICZA W GOSTKOWIE poszukuje Instruktora-Rolnego, wykładowcę, Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne. Majątek Gostków Szkoła Rolnicza.

CENTRALNY Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, Oddział w Łodzi poszukuje wykwalifikowanej korespondentki ze znajomością stenografii i biegłego maszynopisania. Wymagane referencje i zaświadczenia pracy. Podania wraz z życiorysem i odciskami świadectw należy kierować do CZPPF, Łódź, Nowotki 34/36 — Wydział Personalny. (PAP)

#### Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (Iniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykaływa, tinktura do brzozy poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. —5692

KUPNO - SPRZEDAŻ zmiany, reperatury maszyn do szycia, saneczekowych wszelkich systemów, formy pończosznice, skarpetkowe, szpule, części zamienne, igły „Special-Mechanika” Stalina 46, Gasiór. —6021

SKLEP z pokojem do sprzedania. Zgłoszenia Zgierska 17, od godz. 9-tej do 18-tej. —6023

WIROWKA pralnicza do sprzedania, Kilińskiego 61, pralnia. —6029

#### Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12.00 do 13.00.  
SEKR. RED. — od godz. 10.00 do 11.00.

#### WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY:		Administracja:	
Redakcja:		Dyrektor admin.	257-93
Redaktor naczelny	130-46	Sekretariat admin.	136-91
Sekr. Red.	144-18	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Redaktor dyżurny	257-94	Ekspedycja	256-37
i redaktor działów	130-46	Dział ogłoszeń	272-57
Centrala		Rozdzielnia	

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Koncesyjny Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz setitowy poza tekstem — 10 zł, (poszukiwanie pracy) — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł, w tekście — 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.